

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Izabela Dehmel

Protokolant: prot. sąd. Izabela Dydyń

po rozpoznaniu w dniu 05.08.2015r., 25.11.2015r., 09.12.2015r., 11.03.2016r., 27.04.2016r., 15.06.2016r., 13.09.2016r., 09.11.2016r., 07.12.2016r., 13.01.2017r., 21.02.2017r., 07.03.2017r., 17.03.2017r., 21.04.2017r., 23.05.2017r. i 21.06.2017r. na rozprawie

sprawy z oskarżenia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego C. M.

przeciwko **G. H. (1)**

ur. (...) w P.

córcie J. i J. zd. K.

oskarżonej o to, że:

1. Wykorzystując zaufanie i brak wiedzy pokrzywdzonej co do swoich zamiarów, w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S., podrobiła w nieustalonym miejscu i nieustalonym czasie, nie później niż w dniu 30.12.2005r., podpis C. M. we wniosku o zwrot wyżej wymienionej nieruchomości z dnia 30 grudnia 2005r. roku, a następnie posłużyła się nim przedkładając go w (...), czego następstwem było zawarcie przez nią przedwstępnej umowy sprzedaży tej nieruchomości z dnia 4 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaży tej nieruchomości z dnia 20 lutego 2007 roku, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca,

tj. o przestępstwo z art. 270 §1 k.k.

2. Od 31.12.2005r. do 20.02.2007r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem pozbawienia C. M. przysługującego jej prawa własności nieruchomości położonej w J. gm. S., a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 1.175.000 zł wprowadzając pokrzywdzoną w błąd, co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a następnie udzielonego jej przez C. M. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 04 sierpnia 2006r. w ten sposób, że w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J. gmina S. posłużyła się jej podrobionym podpisem na wniosku o zwrot wyżej wymienionej nieruchomości datowanym na dzień 30.12.2005r., a następnie posłużyła się nim przedkładając w (...), po czym zawarła dwie umowy: przedwstępną sprzedaży w dniu 4 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaży tej nieruchomości w dniu 20 lutego 2007 roku za kwotę 40 tysięcy złotych, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca, na podstawie uzyskanego podstępem od C. M. pełnomocnictwa z dnia 04.08.2006r. podczas gdy wartość przedmiotowej nieruchomości w chwili sprzedaży wynosiła 1.175.000 złotych

tj. o przestępstwo z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 294 §1 k.k. i art. 270 §1 k.k.

1. W ramach czynu zarzucanego w punkcie 1, uznaje oskarżoną **G. H. (1)** za winną tego, że w dniu 03 stycznia 2006r. w P. użyła jako autentycznego podrobionego dokumentu w ten sposób, że przedłożyła w (...)w P. wniosek z dnia 30

grudnia 2005r. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S. obejmującej działki (...), na którym podrobiony został podpis C. M. tj. przestępstwa z art. 270§1 k.k. i za to na podstawie art. 270§1 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. W ramach czynu zarzucanego w punkcie 2, uznaje oskarżoną G. H. (1) za winną tego, że w okresie od dnia 04 sierpnia 2006r. do dnia 20 lutego 2007r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd C. M., co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a także wyzyskania błędu pokrzywdzonej, doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 939.000 zł, w ten sposób, że wyzyskując błąd pokrzywdzonej, co do faktycznej wartości nieruchomości, w dniu 04.08.2006r. aktem notarialnym nr (...)zawarła z C. M. przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w J., gmina S. obejmującej działki (...), za kwotę 10.000 zł, a następnie na podstawie udzielonego jej przez C. M. w dniu 04.08.2006r. aktem notarialnym nr (...)pełnomocnictwa zawierającego umocowanie do wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży, za cenę i na warunkach zawsze według uznania pełnomocnika oraz działania sam ze sobą, w dniu 20.02.2007r. aktem notarialnym nr (...)działając w imieniu C. M. – jako sprzedającej i własnym – jako kupującej, zawarła umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za kwotę 40.000 zł, gdy faktycznie wartość nieruchomości wynosiła 939.000 zł tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294§1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33§ 1 i 2 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 08.06.2010r. – przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 10 (dziesięć) zł.

3. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 01.07.2015r. – przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. wymierzone w punkcie 1 i 2 jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonej G. H. (1) karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

4. Na podstawie art. 69 §1, 2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 01.07.2015r. – przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 3 wobec oskarżonej G. H. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 3 (trzech) lat tytułem próby.

5. Na podstawie art. 46§1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2007r. – przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonej G. H. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz C. M. kwoty 187.837,65 (sto osiemdziesiąt siedem tysięcy osiemset trzydzieści siedem złotych sześćdziesiąt pięć groszy).

6. Na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. i art. 616§1 ust. 2 k.p.k. w zw. z art. 640§ 1 k.p.k. i § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16 w zw. z §14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801) zasądza od oskarżonej G. H. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej C. M. kwotę 3.240 zł tytułem poniesionych kosztów procesu.

7. Na podstawie art. 628 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 640§ 1 k.p.k. zasądza od oskarżonej G. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.581,66 zł tytułem poniesionych wydatków.

SSO Izabela Dehmel

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

C. M. była właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości J., gmina S., oznaczonej geodezyjnie jako działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu prowadził księgę KW nr (...) (obecnie (...)). Aktem notarialnym Rep. (...) z dnia 29 maja 1979r. C. M. sprzedała na rzecz Skarbu Państwa – Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w P. wyżej opisaną nieruchomość. Wywłaszczenie nieruchomości nastąpiło w trybie art. 6 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, zgodnie z ostateczną decyzją wydaną przez (...) w P.(...) z dnia 01.03.1977r., zatwierdzającą plan realizacyjny pod budowę trasy „Północnej Obwodowej m. P.”.

C. M. ukończyła 7 klas szkoły podstawowej, mieszkała w miejscowości J. przy ul. (...), zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. C. M. kilkakrotnie prowadziła sprawy administracyjne i sądowe, a w związku z tym, że nie posiadała orientacji i stosownej wiedzy korzystała z usług adw. A. M. P., którą знаła przez swoich rodziców. C. M. prowadziła m. in. postępowanie z sąsiadem o rozgraniczenie nieruchomości w związku z czym potrzebując fachowej pomocy zwróciła się ponownie do adw. A. M. P., która z kolei poleciła jej G. H. (1), przedstawiając ją jako osobę znającą problematykę zarządzania nieruchomościami i bieglego sądowego.

C. M. skontaktowała się z G. H. (1), a następnie w dniu 04.04.1997r. zawarła z G. H. (1) reprezentującą (...) w P., ul. (...) umowę zlecenie, której przedmiotem było świadczenie usług obrotu nieruchomościami, w szczególności regulacja stanu prawnego i faktycznego, zgodnego z podziałami geodezyjnymi i postanowieniami zawartymi w dokumentach sądowych i administracyjnych zawartymi w odrębnym aneksie oraz świadczenie innych usług obrotu nieruchomościami dotyczących wyżej wymienionych dziedzin. W rozdziale drugim umowy uzgodniono termin świadczenia usług na czas nieokreślony. Jednocześnie pismem z dnia 26.05.1997r. C. M. wyraziła zgodę na zatrudnienie przez G. H. (1) geodety.

W dniu 11.08.1980r. G. H. (1) uzyskała tytuł magistra inżyniera zootechniki. Następnie w dniu 03.12.1994r. ukończyła dwusemestralne Studia Podyplomowe w zakresie szacowania nieruchomości. Od dnia 21.02.1994r. do kwietnia 1996r. G. H. (1) zatrudniona była w (...) w P. na stanowisku specjalisty w (...), następnie prowadziła (...) w P.. W dniu 13.01.1997r. G. H. (1) została wpisana na listę biegłych sądowych przy Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu w dziedzinie szacowania nieruchomości, a następnie w dniu 31.12.1997r. jako biegły sądowy w dziedzinie szacowania nieruchomości rolnych i nierolnych, przy czym w dniu 22.02.2001r. została zwolniona z funkcji biegłego sądowego. W dniu 07.12.2001r. G. H. (1) uzyskała licencję zawodową zarządcy nieruchomości nr (...), która uprawniała ją do działalności zawodowej w zakresie zarządzania nieruchomościami. W dniu 20.12.2005r. G. H. (2) ponownie złożyła wniosek o wpis na listę biegłych z zakresu zarządzania nieruchomościami wskazując, że od piętnastu lat prowadzi biuro kompleksowej obsługi nieruchomości i zarządza nieruchomościami oraz posiada licencję zawodową zarządcy nieruchomości.

W dniu 14.03.2001r. C. M., oświadczając, że jest właścicielem nieruchomości położonych w S. J. przy ul. (...) oraz Ł., dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), udzieliła G. H. (1), reprezentującej (...) z siedzibą w P., ul. (...) pełnomocnictwa do reprezentowania jej interesów we wszystkich sprawach związanych z własnością nieruchomości opisanych wyżej, odbioru korespondencji i udzielania odpowiedzi, do odbioru przesyłek oraz listów poleconych związanych z prowadzeniem w/w spraw. Na mocy udzielonego pełnomocnictwa G. H. (1) została umocowana do składania wszelkich oświadczeń, wniosków przed Sądem Rejonowym w Poznaniu, Naczelnym Sądem Administracyjnym w Poznaniu, urzędami administracji rządowej i samorządowej, osobami prawnymi i fizycznymi jakie z wykonaniem tego pełnomocnictwa okażą się konieczne, jak również udzielania dalszego pełnomocnictwa w w/w zakresie. Pełnomocnictwo udzielone zostało z podpisem poświadczonym notarialnie nr rep. (...)

G. H. (1) reprezentowała C. M. w postępowaniu rozgraniczeniowym, z racji funkcji biegłego sądowego była przez nią postrzegana jako osoba o wysokich kwalifikacjach i odpowiednim przygotowaniu, wzajemne relacje stron i współpraca układały się pozytywnie. C. M. zleciła G. H. (1) również podjęcie działań zmierzających do uzyskania

zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. G. H. (1) wyraziła zgodę na powyższe i podjęła działania w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie zwrotu nieruchomości.

Na wniosek G. H. (1) działającej w ramach (...) S. (...)w dniu 26.02.2004r. wydał zaświadczenie, z którego wynikało, że działki oznaczone nr ewidencyjnym (...)położone w J. gm. S. w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta S. zatwierdzonym (...)w S. z dn. 21.02.1994r. przeznaczone były pod tereny komunikacji. Plan miejscowy przestał obowiązywać z dniem 01.01.2003r., co oznaczało, że na tym terenie brak było miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy S.” w/w działki przeznaczone były pod tereny działalności gospodarczej.

W dniu 03.01.2006r. do Wojewody Wielkopolskiego wpłynął przedłożony przez G. H. (1) wniosek z dnia 30.12.2005r. o zwrot nieruchomości położonej w J. gmina S., zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Poznaniu pod numerem KW (...), obręb J., arkusz mapy 1, działki (...) o powierzchni (...), pod którym widniał podpis (...) jako podpis wnioskodawcy. We wniosku wskazany został adres zamieszkania C. M. tj. (...)-(...) S., ul. (...), jednocześnie jako adres korespondencyjny podano (...)-(...) P., ul. (...), pod którym mieściło się (...) prowadzone przez G. H. (1). Do wniosku załączone zostały załączniki m. in. zaświadczenie Urzędu Miasta i Gminy S. (...)z dnia 26.02.2004r.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego mgr K. M. z dziedziny badań grafologicznych z dnia 28.11.2012r., podpis o treści (...) widniejący w prawnym, dolnym narożniku wniosku o zwrot nieruchomości skierowanego do Wojewody Wielkopolskiego, datowanego na dzień 30.12.2005r. nie został nakreślony przez C. M..

Postanowieniem z dnia 11.01.2006r. wniosek o zwrot nieruchomości został przekazany według właściwości Staroście Poznańskiemu, a sprawa zarejestrowana została pod numerem (...)

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości zostało przesłane na adres zamieszkania C. M. i przez nią odebrane w dniu 14.03.2006r.

W toku postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości na adres zamieszkania C. M. były doręczane pisma ze Starostwa Powiatowego w P., które C. M. odbierała osobiście, a następnie przekazywała G. H. (1), która w tym czasie prowadziła jej sprawy urzędowe. W dniu 12.07.2006r. C. M. odebrała zawiadomienie o wyznaczeniu na dzień 28.07.2006r. na godz. 10.45 oględzin nieruchomości będącej przedmiotem wniosku o zwrot, które to zawiadomienie przekazała również G. H. (1).

W dniu 28.07.2006r. o godz. 10.45 rozpoczęły się oględziny nieruchomości, w których ze strony Starostwa Powiatowego udział wzięli M. K., M. B. i R. F., natomiast C. M. i G. H. (1) nie stawiły się.

W czasie przeprowadzenia oględzin stwierdzono, że nieruchomość stanowiąca przedmiot postępowania stanowi grunt niezabudowany, porośnięty chwastami oraz niewielkimi drzewami i krzewami tzw. samosiejkami. Na części nieruchomości znajduje się „dzikie” wysypisko śmieci. Działki (...) są niezagospodarowane i nie wykazują jakichkolwiek śladów inwestycji związanej z budową obwodnicy. Po zakończeniu oględzin, gdy pracownicy Starostwa Powiatowego przebywali jeszcze na nieruchomości o godz. 11.10 na miejsce przyjechały C. M. i G. H. (1), która przedstawiła się jako pełnomocnik wnioskodawczyni. Z uwagi na nieokazanie pełnomocnictwa G. H. (1) została zobowiązana do jego przedłożenia, jednocześnie podała ona adres do korespondencji: (...)-(...) P., ul. (...). C. M. i G. H. (1) podpisały protokół oględzin.

W związku ze zobowiązaniem do przedłożenia pełnomocnictwa G. H. (1) poinformowała C. M. o konieczności udzielenie jej pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, jednocześnie ustaliła termin podpisania aktu w Kancelarii Notarialnej rejent E. Z. (1) w dniu 04.08.2006r.

W dniu 04.08.2006r. C. M. i G. H. (1) stawiły się w Kancelarii Notarialnej rejent E. Z. (1), gdzie aktem notarialnym Rep. A nr (...) C. M. udzieliła G. S. (1) pełnomocnictwa do:

1) załatwiania wszelkich formalności związanych ze zwrotem nieruchomości objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu pod oznaczeniem (...), z których mocodawczyni została wywłaszczona, w tym do składania wniosków, oświadczeń i pism jak również odbioru decyzji i wszelkich innych dokumentów wydanych przez uprawnione urzędy,

2) zawierania umowy przedwstępnej sprzedaży i do jej wykonania oraz do wykonania umów przedwstępnych wcześniej przez nią zawartych – w całości lub częściach, stanowiących własność mocodawczyni nieruchomości zwróconej położonej w S., objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto i Wilda w Poznaniu pod oznaczeniem (...) osobom, za cenę i na warunkach zawsze według uznania pełnomocnika, w tym do ustalania sposobu zapłaty ceny, odbioru i pokwitowania ceny, do podpisywania aktów notarialnych (w tym również umów przedwstępnych sprzedaży) i składania wniosków o ujawnienie praw w księgach wieczystych, a także do ustalania numerów ksiąg wieczystych, a nadto do poddawania mocodawczyni rygorowi egzekucji w myśl art. 777§1 pkt 4 i 5 k.p.c. odnośnie obowiązków wynikających z zawieranych umów,

3) jednocześnie wskazano, iż pełnomocnik jest upoważniony do działania sam ze sobą. Dodatkowo C. M. oświadczyła, że niniejszy akt notarialny upoważnia pełnomocnika do występowania w jej imieniu przed wszelkimi władzami, urzędami, w tym przed urzędami skarbowymi i sądami oraz do składania wszelkich oświadczeń i wniosków przed urzędami, instytucjami i sądami wszystkich instancji, które w przedmiocie niniejszego pełnomocnictwa okażą się konieczne.

W tym samym dniu, aktem notarialnym (...) C. M. jako sprzedająca i G. H. (1) jako kupująca zawarły przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w S., J. oznaczonej numerami działek (...) o obszarze (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem (...). W treści przedmiotowej umowy C. M. oświadczyła, że zobowiązuje się sprzedać w stanie wolnym od obciążeń przedmiotową nieruchomość po jej zwrocie na rzecz sprzedającej lub jej następców prawnych, za cenę 10.000 zł w terminie 14 dni od dnia uzyskania prawomocnej decyzji, nie później jednak niż do dnia 31.12.2008r. G. S. (1), która oświadczyła, że przedmiotową nieruchomość w wyżej zakreślonym terminie i za wyżej określoną cenę zobowiązuje się kupić z majątku osobistego. Jednocześnie w §3 aktu zawarte zostało m. in. stwierdzenie, że strony zapewniają, że opisana w §2 aktu cena odpowiada wartości rynkowej przedmiotu umowy.

Podczas podpisywania aktu notarialnego E. Z. (1) zwróciła uwagę stronom na niską cenę nieruchomości wskazaną w przedwstępnej umowie sprzedaży, na co G. H. (1) oświadczyła, że na ustaloną cenę wpływ mają wzajemne rozliczenia finansowe pomiędzy nią, a C. M.. R. pouczyła strony, że w umowie przedwstępnej sprzedaży winna zostać wskazana faktyczna cena transakcyjna, natomiast wzajemne wierzytelności winny zostać określone i ujęte jako potrącenie. Zwróciła również uwagę na kwestię rozliczeń w przypadku, gdy kwota podlegająca zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, które zobowiązana będzie zapłacić C. M. w przypadku zwrotu wywłaszczonej nieruchomości będzie wyższa, niż ustalona w umowie przedwstępnej cena sprzedaży. C. M. na powyższe pouczenie oświadczyła, że na działce jest wysypisko śmieci, a w związku z tym jej wartość i tak jest niższa niż ustalona przez strony, nadto wskazała, że wszystkie koszty związane z nieruchomością pokryje G. H. (1), a działka będzie stanowić wynagrodzenie za świadczone na jej rzecz usługi.

G. H. (1) przedłożyła do akt postępowania(...)o zwrot wywłaszczonej nieruchomości pełnomocnictwo udzielone jej notarialnie przez C. M. w dniu 04.08.2006r., w związku z czym od tej chwili wszelka korespondencja była doręczana wyłącznie jej jako pełnomocnikowi C. M. na wskazany przez nią adres.

W toku postępowania o zwrot nieruchomości, na zlecenie (...)został sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego K. S. operat szacunkowy, w którym wartość rynkową nieruchomości według stanu na dzień wywłaszczenia, tj. 29.05.1979r., a cen z dnia operatu, tj. październik 2006r., określono na kwotę 443.013 zł, a według stanu i cen z dnia sporządzenia operatu na kwotę 420.862 zł.

W dniu 04.12.2006r. odbyła się rozprawa administracyjna, w której jako pełnomocnik C. M. uczestniczyła G. H. (1), natomiast wnioskodawczyni nie została zawiadomiona o terminie rozprawy, z uwagi na ustanowienie w sprawie pełnomocnika. W toku rozprawy przedstawiono sporządzoną wycenę nieruchomości i wysokość zwaloryzowanego odszkodowania w kwocie 16.945,01 zł, które C. M. jest zobowiązana zwrócić Skarbowi Państwa. G. H. (1) nie kwestionowała wyceny nieruchomości oraz wysokości odszkodowania, jednocześnie oświadczyła, że kwota 16.945,01 zł zostanie zwrócona jednorazowo.

W dniu 29.12.2006r. (...) wydał decyzję, nr (...) o zwrocie na rzecz C. M. nieruchomości położonej w J. gmina S. oznaczonej w ewidencji gruntów: obręb J., arkusz mapy 1, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, zapisanej w księdze wieczystej (...) jako własność Skarbu Państwa w zarządzie i użytkowaniu (...) w P. oraz zobowiązał C. M. do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa łącznej kwoty 16.945,01 zł w terminie czternastu dni od dnia, w którym decyzja o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości stanie się ostateczna.

Decyzja nr (...) z dnia 29.12.2006r. została doręczona wyłącznie G. H. (1) w dniu 03.01.2007r. Decyzja stała się ostateczna w dniu 18.01.2007r.

W toku postępowania o zwrot nieruchomości G. H. (1) nie informowała C. M. o jego przebiegu, w szczególności o przeznaczeniu nieruchomości w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy S.”, dokonanej w operacie szacunkowym wycenie nieruchomości, terminie rozprawy administracyjnej wyznaczonej na dzień 04.12.2006r., jak również o wydaniu przez (...) w dniu 29.12.2006r. decyzji o zwrocie nieruchomości na jej rzecz.

W dniu 14.02.2007r. G. H. (1), występując jako pełnomocnik C. M., na podstawie ostatecznej decyzji o zwrocie nieruchomości, złożyła wniosek o wpis w księdze wieczystej (...) prawa własności nieruchomości na rzecz C. M.. Zawiadomienie o dokonaniu wpisu doręczono wyłącznie G. H. (1) jako pełnomocnikowi. O powyższym G. H. (1) nie powiadomiła C. M..

Następnie w dniu 20.02.2007r., G. H. (1) działając w imieniu C. M. jako sprzedającej i własnym jako kupującej w kancelarii rejent E. Z. (1), aktem notarialnym nr (...) dokonała sprzedaży nieruchomości położonej w J. gmina S. oznaczonej w ewidencji gruntów: obręb J., arkusz mapy 1, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, działka nr (...) o pow. (...) ⁽¹⁾, na swoją rzecz. W §1 aktu G. H. (1) działając w imieniu C. M. oświadczyła m. in., że przedmiotowa nieruchomość jest niezabudowana, nieuzbrojona, znajdują się na niej wysypiska śmieci i hałdy, nadto że stan prawny przedmiotowej nieruchomości w chwili sporządzenia umowy odpowiada przedstawionemu wyżej oraz zapewniła, że znane są jej skutki prawne wynikające z podania nieprawdziwych danych. W § 3 umowy G. H. (1) określiła cenę sprzedaży na kwotę 40.000 zł i wskazała, że została w całości zapłacona sprzedającej w następujący sposób: kwota 23.054,99 zł gotówką, natomiast kwota 16.945,01 zł przelewem za zgodą sprzedającej na konto Starostwa Powiatowego w P. (zgodnie z decyzją Starosty Poznańskiego tytułem zwaloryzowanego odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa). W § 8 umowy sprzedaży, po zamieszczeniu przez notariusza pouczenia o treści przepisów kodeksu karnego skarbowego i ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, w celu pobrania podatku od czynności cywilnoprawnych, G. H. (1) działając w imieniu własnymi i C. M. określiła wartość rynkową nabywanej nieruchomości na kwotę 200.000 zł.

G. H. (1) nie poinformowała C. M. o zawarciu umowy przyrzeczonej, nie zapłaciła jej również kwoty 23.054,99 zł, ani żadnej innej kwoty z tytułu ceny kupna przedmiotowej nieruchomości.

W oparciu o akt notarialny z dnia 20.02.2007r., G. H. (1) została wpisana w miejsce C. M. w dziale II księgi wieczystej nr (...) jako właściciel nieruchomości. W dniu 22.05.2007r. C. M. odebrała osobiście zawiadomienie z Sądu Rejonowego w Poznaniu, XIV Wydziału Ksiąg Wieczystych o dokonaniu wpisu prawa własności nieruchomości na rzecz G. H. (1), przy czym jak uprzednio korespondencję przekazała G. H. (1) jako swojemu pełnomocnikowi.

Wiosną 2007r. G. H. (1) z mężem G. S. (2) oraz synem G. S. (3) rozpoczęły prace porządkowe na nieruchomości obejmujące w szczególności usunięcie dzikiego wysypiska śmieci, drzew i krzewów, jak również wyrównywanie terenu. Śmieci, żwir i piasek zalegały na części działki(...)tworząc hałdy, które sięgały średnio do wysokości ok. 2 m, miejscami wyżej. Śmieci i usunięta roślinność wywożone były przy pomocy wywrotek, na miejscu pracowała również koparka. Do wywiezienia odpadów potrzebnych było między 100 – 200 transportów, koszt jednego załadunku wynosił 500 zł. Przy pracach porządkowych pomagał m. in. J. S. (1), który mieszka w J. przy ul. (...). Prace porządkowe trwały przez okres około dwóch do trzech miesięcy.

W dniu 09.10.2007r. G. H. (1) wystąpiła do Burmistrza Miasta i Gminy S. z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu dziewięciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych na terenie działek nr (...)położonych w J..

W dniu 02.11.2007r. do C. M. zostało wysłane zawiadomienie Burmistrza Miasta i Gminy S. z dnia 24.10.2007r. informujące o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, które to zawiadomienie zostało doręczone osobiście C. M. w dniu 05.11.2007r.

W dniu 27.06.2008r. do C. M. zostało wysłane zawiadomienie Burmistrza Miasta i Gminy S. z dnia 23.06.2008 roku dotyczące toczącego się postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie zespołu dziewięciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących z garażami oraz zbiornikami bezodpływowymi na ścieki na działkach nr (...) położonych w J., ul. (...). Zawiadomienie zostało doręczone osobiście C. M. w dniu 30.06.2008r.

Działki (...)w operacie gleboznawczej klasyfikacji gruntów oraz operacie ewidencji gruntów i budynków określone były jako użytki rolne w klasie bonitacyjnej IVa. W dniu 19.11.2007r. G. H. (1) wystąpiła do(...)z wnioskiem o przeprowadzenie klasyfikacji przedmiotowych gruntów.

Decyzją (...)z dnia 06.07.2008r. wprowadzono w operacie gleboznawczej klasyfikacji gruntów oraz w operacie ewidencji gruntów i budynków zmiany użytków i klas bonitacyjnych dla działki położonej w obrębie J., gm. S. oznaczonej nr (...) i określono ją jako użytki rolne w klasie bonitacyjnej V, natomiast w odniesieniu do działek nr (...) klasy i użytki pozostały bez zmian.

W dniu 08.07.2008r. Burmistrz Miasta i Gminy S. ustalił warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu dziewięciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących z garażami oraz zbiornikami bezodpływowymi na ścieki na działkach nr (...) położonych w J., ul. (...).

Stosownie do zapisów decyzji o warunkach zabudowy dokonano podziału geodezyjnego nieruchomości, w wyniku którego, decyzją z dnia 06.11.2008r. nr (...). (...) - (...) wydzielono działki przeznaczone pod zabudowę mieszkalną jednorodziną, którym nadano oznaczenie geodezyjne: (...), działkę nr (...), która obejmuje drogę wewnętrzną zapewniającą dojazd do nowo wydzielonych działek budowlanych oraz działki (...) z przeznaczeniem na poszerzenie dróg gminnych, które przeszły na własność Gminy S..

W 2007r., jak i później relacje pomiędzy stronami nadal układały się prawidłowo, C. M. była przekonana, że postępowanie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości nadal się toczy, albowiem G. H. (1) ją o tym zapewniała, a opóźnienia tłumaczyła faktem, że w urzędzie zatrudnieni są młodzi ludzie.

W dniu 02.04.2009r. G. H. (1) aktem notarialnym (...)działając w imieniu własnym i syna G. S. (3) darowała G. S. (3) niezabudowaną działkę (...)o powierzchni (...)oraz udział wynoszący 1/4 część w niezabudowanej działce (...)o powierzchni(...), która wydzielona została pod drogę. Wartość darowizny strony określili na kwotę 100.000 zł.

W 2009r. G. H. (1) na działce (...) G. H. (1) rozpoczęła budowę domu, również G. S. (3) rozpoczął inwestycję na działce nr (...)

Powyższe budynki lub ich części (dachy i część ścian) widoczna są z ul. (...), do których odległość w linii prostej wynosi ponad 330 m. W tamtym czasie, jak również do chwili obecnej C. M. poruszała się rowerem, w okresie letnio – jesiennym około raz w miesiącu jeździła ul. (...) by kupić ziemniaki.

Na początku 2011r. C. M. dowiedziała się od syna, że na spornej nieruchomości zostały wybudowane domy.

W dniu 13.10.2010r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynął pozew M. M. (2) przeciwko A. M. (synowi C. M.) o rozwód i alimenty, sprawa została zarejestrowana pod sygn. I C 2708/10. W dniu 15.12.2010r. A. M. został doręczony pozew rozwodowy oraz wezwanie na rozprawę wyznaczoną na dzień 17.01.2011r. W związku z powyższym C. M. zwróciła się o pomoc do adw. A. M. – P..

Będąc z synem u adw. A. M. C. (1) M. przedstawiła jej sprawę związaną z wywłaszczoną nieruchomością, a ta o sprawie poinformowała współpracującego z nią r. pr. R. W..

W dniu 12.01.2011r. A. M. udzielił adw. A. M. – P. pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniu rozwodowym. W tym samym dniu tj. 12.01.2011r. C. M. upoważniła r. pr. R. W. do przejrzenia dokumentów księgi wieczystej (...), jednocześnie w dniu 19.01.2011r. złożyła wniosek do Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych o wydanie odpisu dokumentów z księgi wieczystej (...) obejmujących wszystkie akty notarialne sporządzone w kancelarii notarialnej E. Z. (1), w szczególności aktu notarialnego z dnia 20.02.2007r, przy czym jako adres dla doręczeń wskazała Kancelarię Radcy Prawnego R. W., P., Os. (...). Z uwagi na fakt, że sąd wieczystoksięgowy odmówił wydania uwierzytelnionych odpisów wnioskowanych dokumentów udostępniając wyłącznie poświadczony za zgodność z oryginałem ich kserokopie, R. W. zwrócił się do rejent E. Z. (1) o wydanie wypisów aktów notarialnych, które wydane mu zostały w dniu 27.01.2011r. Po zapoznaniu się z dokumentacją R. W. poinformował C. M., że w oparciu o umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego (...)z dnia 20.02.2007r. doszło do sprzedaży należącej do niej nieruchomości i jej właścicielem jest G. H. (1).

W dniu 19.01.2011r. C. M. wysłała do G. H. (1) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wszystkich oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu przed notariuszem E. Z. (1) dotyczących spornej nieruchomości.

W dniu 15.03.2011r. C. M. wniosła przeciwko G. H. (1) pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, aby w dziale II księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu dla nieruchomości położonej w S. J., oznaczonej geodezyjnie jako działki (...) zamiast wpisu prawa własności na rzecz G. S. (1) wpisać C. M.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I C 263/11.

W dniu 13.08.2012r. C. M. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, sprawa została zarejestrowana pod sygn. 1 Ds. 2801/12/21.

Postanowieniem z dnia 29.11.2013r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu umorzył śledztwo przeciwko G. H. (1) podejrzanej o to, że w okresie od 30 grudnia 2005 roku do dnia 20 lutego 2007 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem pozbawienia C. M. przysługującego jej prawa własności nieruchomości położonej w J., gmina S., a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.175.000 złotych wprowadzając wyżej wymienioną w błąd co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a następnie udzielonego jej przez C. M. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 04 sierpnia 2006 roku w ten sposób, że w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S. podrobiła jej podpis na wniosku o zwrot wyżej wymienionej nieruchomości datowanym na dzień 30 grudnia 2005 roku, a następnie posłużyła się nim przedkładając w (...), po czym zawarła dwie umowy: przedwstępną sprzedaży w dniu 04 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaży tej nieruchomości w dniu 20 lutego 2007 roku za kwotę 40 tysięcy złotych, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca, podczas gdy wartość przedmiotowej nieruchomości w chwili sprzedaży wynosiła 1.175.000 złotych tj. o przestępstwo z art. 286§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 294§1 k.k., wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na skutek zażalenia pełnomocników pokrzywdzonej C. M., Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 03.02.2014r., sygn. III Kp 15/14 uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu do dalszego prowadzenia.

Postanowieniem z dnia 31.03.2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu umorzył śledztwo przeciwko G. H. (1) podejrzanej o to, że:

1. w okresie od 30 grudnia 2005 roku do dnia 20 lutego 2007 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem pozbawienia C. M. przysługującego jej prawa własności nieruchomości położonej w J., gmina S., a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.175.000 złotych wprowadzając wyżej wymienioną w błąd co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a następnie udzielonego jej przez C. M. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 04 sierpnia 2006 roku w ten sposób, że w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S. przedłożyła w (...), wniosek o zwrot nieruchomości z dnia 30 grudnia 2005 roku, w którym podrobiono podpis wnioskodawczyni C. M., po czym zawarła dwie umowy: przedwstępną sprzedaży w dniu 04 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaży tej nieruchomości w dniu 20 lutego 2007 roku za kwotę 40 tysięcy złotych, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca, podczas gdy wartość przedmiotowej nieruchomości w chwili sprzedaży wynosiła 1.175.000 złotych tj. o przestępstwo z art. 286§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 294§1 k.k., wobec braku znamion czynu zabronionego.

2. w sprawie podrobienia, w nieustalonym miejscu i czasie do dnia 04 stycznia 2006 roku, podpisu C. M. na dokumencie stanowiącym wniosek o zwrot nieruchomości, a przedłożonym w (...) toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. w związku z toczącym się postępowaniem o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S. tj. o przestępstwo z art. 270§1 k.k., wobec niewykrycia sprawcy czynu.

Wyrokiem z dnia 23.01.2015r., sygn. I C 263/11 Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie z powództwa C. M. przeciwko G. H. (1) o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym powództwo oddalił, kosztami postępowania obciążył powódkę C. M., pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie o kosztach referendarzowi sądowemu. Następnie Sąd Okręgowy w Poznaniu, na skutek apelacji wniesionej przez C. M., wyrokiem z dnia 14.06.2016r., sygn. XV Ca 977/15 zmienił wyroku Sądu I instancji w ten sposób, że uzgodnił treść księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy – Poznań Stare Miasto w Poznaniu o numerze (...) i nakazał w dziale II jako właścicielkę wpisać C. M. w miejsce G. S. (1). Nadto kosztami postępowania apelacyjnego obciążył w całości G. H. (1) i zasądził od niej na rzecz C. M. kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej oraz nakazał ściągnąć od G. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu kwotę 78.925 zł z tytułu opłaty od apelacji, od której C. M. została zwolniona.

G. H. (1) ma (...)lat, jest mężatką, pracuje w wymiarze 1/8 etatu z wynagrodzeniem 200 zł miesięcznie, pozostaje na utrzymaniu męża, posiada udział w kamienicy, która nie przynosi dochodów, nie ma innych nieruchomości, wartościowych ruchomości. G. H. (1) nie była dotychczas karana.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonej znajdujących się w aktach III K 207/14: k. 190, 552 – 553;
- częściowo zeznań pokrzywdzonej C. M.:
- znajdujących się w aktach 1 Ds. 590/14: k. 52 – 54, 339 – 341, 383 – 387,
- znajdujących się w aktach III K 207/14: 191 – 205, 232 – 242, 262 – 269, 321 – 324, 346, 707 – 708, 903 – 906, 1040 – 1043;
- zeznań świadków:

- znajdujących się w aktach 1 Ds. 590/14: M. K. k. 116 – 117, E. Z. (1) k. 193 – 198;
- znajdujących się w aktach III K 207/14: E. Z. (1) k. 76 – 77, 372 – 380, M. K. k. 511 – 514, A. M. k. 514 – 548, I. A. k. 754 – 757, A. W. k. 795 – 798, J. F. k. 824 – 827, A. F. k. 827 – 832, J. S. (1) k. 833 – 839, T. R. k. 840 – 841, J. S. (2) k. 841 – 842, M. S. k. 859 – 863, G. S. (2) k. 865 – 870, M. D. k. 871 – 872, G. S. (3) k. 896 – 901, A. S. k. 901 – 903, M. C. (2) k. 996, A. T. k. 997 – 999, I. W. k. 1046 – 1047;
- dokumentów:
 - znajdujących się w aktach 1 Ds. 590/14: wniosku o zwrot nieruchomości k. 2, aktu notarialnego nr (...)z dn. 04.08.2006r. k. 16 – 18, aktu notarialnego nr (...) z dn. 04.08.2006r. k. 19 – 23, aktu notarialnego nr (...)z dn. 20.02.2007r., k. 24 – 29, kserokopii akt Starostwa Powiatowego w P. dot. postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości k. 73 – 100, w tym protokołu oględzin z dn. 28.07.2006r. k. 81, operatu szacunkowego z dn. 22.10.2006r. k. 84v – 89, wyroku zaocznego k. 109, wydruku pełnego księgi wieczystej k. 176 – 189, umowy zlecenia z dn. 04.04.1997r. k. 295, oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli k. 296, wniosku o zmianę klasyfikacji gleby k. 298, 299, postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym sygn. I C 263/11 z dn. 24.07.2013r. k. 368 – 369, decyzji Wojewody Wielkopolskiego z dn. 20.03.2013r. k. 408 – 413, decyzji Starosty Poznańskiego z dn. 06.07.2008r. k. 433 – 434, pisma C. M. z dn. 26.05.1997r. k. 440, karty karnej k. 460, dokumentacji fotograficznej k. 465 – 472, informacji I US w P. k. 477;
 - znajdujących się w aktach III K 207/14: wyroku z uzasadnieniem w sprawie sygn. I C 263/11 k. 58 – 70, pełnomocnictwa z dn. 14.03.2001r. k. 88 – 90, informacji od E. Z. k. 391 – 392, 817, wyroku z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu sygn. XV Ca 977/15 k. 424 – 456, dokumentacji fotograficznej k. 504 – 509, 821, kserokopii dokumentów z akt sygn. GN-N 7221/1/06 k. 573 – 582, pisma (...) w S. k. 611, decyzji o warunkach zabudowy k. 612 – 615, zawiadomienia Burmistrza MiG S. z potwierdzeniami odbioru k. 887, 888, postanowień Burmistrza MiG S. z dn. 12.08.2008r. z potwierdzeniami odbioru k. 889 – 891, zawiadomienia Burmistrza MiG S. z dn. 24.10.2007r. z potwierdzeniami odbioru k. 892 – 894, aktu notarialnego Rep. A nr (...) k. 951 – 953, kary karnej k. 1032;
 - akt księgi wieczystej(...) – II tomy;
 - kopii akt osobowych opisanych jako (...);
 - opinii biegłej z dziedziny badań grafologicznych znajdującej się w aktach 1 Ds. 590/14k. 65 – 69 oraz opinii ustnej k. 787 akt III K 207/14;
 - opinii biegłego sądowego z dziedziny geodezji i wyceny nieruchomości k. 209 – 273 oraz opinii ustnej k. 448 – 451 znajdujących się w aktach 1 Ds. 590/14, k. 789 – 793 akt III K 207/14;
 - opinii psychologicznej dot. C. M. k. 460, opinii uzupełniającej k. 920, oraz opinii ustnej biegłej K. P. k. 709 – 713, 1044 – 1045 oraz biegłej G. S. (4) k. 714 – 717, 1043 – 1044.

Oskarżona G. H. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, jednocześnie złożyła wyjaśnienia, w których ogólnie zaprzeczyła zasadności stawianych jej zarzutów wskazując, że jest osobą uczciwą, nie oszukała C. M., a sprzedaż nieruchomości nastąpiła za pełną wiedzą i zgodą pokrzywdzonej.

Wyjaśnieniom oskarżonej Sąd odmówił przymiotu wiarygodności, przy czym pełna argumentacja przedstawiona zostanie poniżej.

Najistotniejszym, a zarazem wymagającym najbardziej krytycznej oceny osobowym źródłem dowodowym były zeznania pokrzywdzonej **C. M.**, które Sąd ocenił jako częściowo wiarygodne. Dokonując takiej oceny Sąd uwzględnił z

jednej strony wnioski opinii psychologicznej, jednocześnie zeznania pokrzywdzonej odniósł do pozostałego materiału dowodowego, w szczególności do dowodów obiektywnych w postaci dokumentów.

Ocena wiarygodności zeznań C. M. dotycząca konkretnych kwestii zostanie dokonana poniżej, w tym miejscu należy jedynie ogólnie wskazać, że z opinii sądu psychologicznej wynika, że formalna analiza treści zeznań złożonych przez C. M. wskazuje, że prezentowane przez nią wypowiedzi, co do zasady były spójne, a ich elementy logiczne powiązane ze sobą na wielu płaszczyznach. U C. M. w badaniu psychologicznym nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, poważnych zaburzeń organicznych ośrodkowego układu nerwowego i występowania związanych z tym konfabulacji rozumianych jako uzupełnianie luk pamięciowych, nie stwierdzono również skłonności do nadmiernego fantazjowania. Powyższe pozwala uznać, że złożone przez nią zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności.

I tak, jako wiarygodne Sąd uznał zeznania C. M., co do okoliczności i czasu nawiązania współpracy z G. H. (1), powodu nawiązania współpracy z oskarżoną oraz zakresu zleconych jej spraw (polecenie osoby oskarżonej przez adw. A. M. – P., prowadzenie spraw o rozgraniczenie). Powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie w dokumentach w postaci umowy zlecenia z dn. 04.04.1997r., pełnomocnictwa z dn. 14.03.2001r. i w tym zakresie pozostawały bezsporne.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania pokrzywdzonej, w których potwierdziła fakt udzielenia G. H. (1) ustnego pełnomocnictwa do prowadzenia spraw w postępowaniu o zwrot nieruchomości położonej w J. obejmującej działki (...) co nigdy nie było kwestionowane w toku procesu, a co znalazło potwierdzenie w rzeczywistych działaniach podjętych przez oskarżoną, zarówno przed, jak i po udzieleniu jej pełnomocnictwa z dnia 04.08.2006r. Jednocześnie C. M. w toku całego postępowania kategorycznie twierdziła, że nie podpisała skierowanego do (...) wniosku o zwrot nieruchomości z dnia 30.12.2005r. i o złożeniu takiego wniosku nie została poinformowana przez oskarżoną przed podpisaniem pełnomocnictwa notarialnego w dniu 04.08.2006r. W powyższym zakresie, Sąd uznał wyjaśnienia pokrzywdzonej za wiarygodne, przy czym szczegółowa argumentacja w tym zakresie została przedstawiona poniżej, w części dotyczącej oceny postanowionego oskarżonej zarzutu z art. 270 §1 k.k. W tym miejscu odwołać się należy wyłącznie do wniosków opinii grafologicznej, z której bezspornie wynika, że podpis złożony na wniosku o zwrot nieruchomości datowanym na dzień 30.12.2005r. nie został nakreślony przez C. M..

W świetle zeznań świadka M. K. – pracownika Starostwa Powiatowego w P. oraz protokołu oględzin z dn. 28.07.2006r. nie budziły jakichkolwiek wątpliwości Sądu zeznania C. M. odnoszące się do faktu przeprowadzenia oględzin nieruchomości w dniu 28.07.2006r., późniejszego przybycia jej i G. H. (1) na wizję oraz kwestii konieczności przedłożenia przez oskarżoną pełnomocnictwa do reprezentowania pokrzywdzonej w toku postępowania o zwrot nieruchomości.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania pokrzywdzonej w części, w jakiej wskazała, że nie została poinformowana przez G. H. (1) o wydaniu decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości, zawarciu umowy ostatecznej sprzedaży nieruchomości w dniu 20.02.2007r. oraz, że nie otrzymała od oskarżonej kwoty pieniędzy tytułem zapłaty, wskazanej w akcie notarialnym z dnia 20.02.2007r. tj. kwoty 23.054,99 zł. C. M. w toku całego postępowania stanowczo i konsekwentnie wskazywała na powyższe okoliczności, przy czym brak jest jakichkolwiek dowodów, które poddawałby w wątpliwość prawdziwość powyższych twierdzeń. Zakładając hipotetycznie, że C. M. wiedziała o zakończeniu postępowania zwrotowego i zawarciu umowy przyrzeczonej, co więcej akceptowała warunki, na jakich dokonana została sprzedaż nieruchomości przez okres od 2007 do 2011r. (okres od czasu zawarcia umowy przyrzeczonej do czasu podjęcia działań prawnych w styczniu 2011r.) niewątpliwie domagałby się od oskarżonej zapłaty, czy nawet wystąpiłaby z powództwem na drogę postępowania sądowego, co jednakże nie miało miejsca. Wskazać należy przy tym, że G. H. (1) w toku niniejszego postępowania, jak również w toku postępowania o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie przedłożyła dowodu wpłaty pieniędzy na rzecz C. M.. O ile w postępowaniu karnym oskarżona nie miała obowiązku wykazywania swojej niewinności, o tyle w toku sprawy cywilnej w myśl art. 6 k.c., ciężar wykazania powyższej okoliczności spoczywał na niej, jako wywodzącej z tego faktu skutki prawne i pomimo tego dowodu takiego nie przedstawiła. Powyższe, zdaniem Sądu wskazuje, że G. H. (1) nie dysponuje żadnym dokumentem potwierdzającym dokonanie zapłaty za rzecz pokrzywdzonej, co jedynie potwierdza szczerść twierdzeń C. M. w tej części.

Uznanie za wiarygodne twierdzeń pokrzywdzonej, co do faktu nie poinformowania jej przez oskarżoną o wydaniu decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości i zawarciu umowy przyrzeczonej, w świetle pozostałego materiału dowodowego nie pozwala automatycznie na stwierdzenie, że C. M. faktycznie nie miała świadomości, co do powyższego. W świetle dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej (...) w postaci zawiadomienia o dokonaniu wpisu prawa własności nieruchomości na rzecz G. H. (1) (k. 58) i zwrotnego potwierdzenia odbioru zawiadomienia o dokonaniu wpisu kierowanego do C. M. (k. 59) jako udowodniony należy uznać fakt osobistego doręczenia pokrzywdzonej przedmiotowego zawiadomienia. C. M. w toku niniejszego postępowania nie potrafiła odnieść się do tego, czy złożyła podpis na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zawiadomienia, jednocześnie zaprzeczyła by zawiadomienie o wpisie oraz zwrotne potwierdzenie odbioru były jej już wcześniej okazywane przez Sąd. Oczywistym jest, że powyższe twierdzenia nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem w toku postępowania w sprawie sygn. I C 263/11 na rozprawie w dniu 30.08.2011r. C. M. zostały okazane powyższe dokumenty, co więcej potwierdziła ona, że na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zawiadomienia znajduje się jej podpis (k. 339v akt III K 207/14). Nie sposób przy tym przyjąć, że w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej inna osoba, w szczególności oskarżona, która jako jedyna mogła mieć interes w przejęciu kierowanej do pokrzywdzonej korespondencji, korespondencję tą odebrała i podpisała się nazwiskiem pokrzywdzonej, wykluczyć należy również, by podpis został złożony przez któregokolwiek z domowników, albowiem w innych przypadkach domownicy odbierając korespondencję podpisali się swoim imieniem i nazwiskiem, a nikt z nich nie miał interesu w tym by w tej sytuacji czynić odmiennie. Biorąc zatem pod uwagę, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych argumentów by twierdzić, że podpis na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zawiadomienia mogła złożyć za pokrzywdzoną inna osoba niż ona sama i uwzględniając w tym zakresie stanowisko pokrzywdzonej zaprezentowane w toku postępowania I C 263/11, Sąd uznał, że fakt odebrania przez C. M. zawiadomienia o dokonaniu wpisu własności na rzecz G. H. (1) nie budzi wątpliwości.

Fakt, że C. M. otrzymała zawiadomienie o dokonaniu wpisu, zdaniem Sądu nie dyskredytuje automatycznie jej zeznań w zakresie, w jakim zaprzeczyła, że miała świadomość przeniesienia prawa własności nieruchomości na oskarżoną.

Jak wynika z opinii sądowo psychologicznej wyniki badania potencjału intelektualnego C. M. wskazują, że jest on przeciętny w ramach grupy wiekowej. Szczegółowe badania funkcji poznawczych wskazują na deficyty poznawcze, których przejawem jest obniżenie w zakresie planowania w zadaniach angażujących spostrzeganie wzrokowe i na jego podstawie tworzenie konstrukcji, osłabienie procesów uwagi i pamięci operacyjnej, posiadanie umiejętności rozwiązywania problemów na poziomie konkretnym, tym samym trudność ze zrozumieniem skomplikowanych związków logicznych i przyczynowo – skutkowych na poziomie abstrakcyjnych pojęć, oderwanych od konkretnych zdarzeń i doświadczeń, związane także z trudnością rozumienia skomplikowanego języka oraz trudnościami w korzystaniu z zasobów pamięci semantycznej, związanej z ogólną wiedzą o świecie. Podkreślić należy również, że C. M. ma wykształcenie podstawowe, ukończyła jedynie siedem klas szkoły podstawowej, a poziom jej wiedzy prawnej jest bardzo niski. W toku postępowania sądowego pokrzywdzona orientowała się, co do niektórych pojęć i zagadnień prawnych, co jednakże nie świadczy o prawidłowym rozeznaniu w powyższej materii. Pamiętać należy, że postępowania sądowe związane z nieruchomością toczą się od 2011r., w tym czasie pokrzywdzona była wielokrotnie przesłuchiwana, były jej okazywane dokumenty, w tym akty notarialne, pisma urzędowe, odpisy ksiąg wieczystych, czy zawiadomienia o wpisach prawa własności. Powyższe siłą rzeczy miało niewątpliwie wpływ na przyswojenie sobie przez pokrzywdzoną szeregu pojęć prawniczych, przy czym treść jej zeznań świadczy niewątpliwie o często niewłaściwym rozumieniu ich znaczenia, jak również błędnym przekonaniu o wynikających z nich skutkach prawnych. Dobitym dowodem na to są zeznania C. M. złożone na rozprawie w dniu 11.03.2016r., kiedy to po okazaniu zawiadomienia o wpisie prawa własności na rzecz G. H. (1), mając świadomość że zostało ono sporządzone przez Wydział Ksiąg Wieczystych kategorycznie zaprzeczyła by była w tym biurze i podpisała potwierdzenie jego odbioru. Powyższe jest oczywiście prawdą, albowiem dokument został doręczony C. M. w miejscu jej zamieszkania, jednakże świadczy dobitnie, że pokrzywdzona do chwili obecnej nie ma w tym zakresie elementarnego rozeznania.

C. M. w toku niniejszego postępowania w sposób konsekwentny i kategoryczny opisywała okoliczności w jakich dowiedziała się o utracie prawa własności nieruchomości, wskazując, że informacji takiej udzielił jej r. pr. R. W. podczas spotkania dotyczącego sprawy rozwodowej jej syna A. M..

Odnosząc się do tej części zeznań pokrzywdzonej wskazać należy na kilka kluczowych kwestii. W pierwszej kolejności jako nieodpowiadające rzeczywistości były twierdzenia C. M., że jedynym pełnomocnikiem A. M. w sprawie o rozwód (sygn. I 2708/10) był r. pr. R. W.. C. M. opisując okoliczności, w jakich doszło do ustanowienia w sprawie pełnomocnika wskazała, że miało to miejsce krótko przed wyznaczonym terminem rozprawy rozwodowej, jednocześnie wskazywała, że w czasie składania przez nią zeznań w tym postępowaniu obecny był r. pr. R. W..

Analiza łączna akt księgi wieczystej (...) i akt sprawy rozwodowej o sygn. I C 2708/10 pozwala ustalić, że w dniu 15.12.2010r. A. M. został doręczony pozew rozwodowy oraz wezwanie na rozprawę wyznaczoną na dzień 17.01.2011r. Następnie w dniu 12.01.2011r. A. M. udzielił adw. A. M. – P. pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniu rozwodowym, natomiast C. M. upoważniła r. pr. R. W. do przejrzania dokumentów księgi wieczystej (...), jednocześnie w dniu 19.01.2011r. złożyła wniosek do Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych o wydanie odpisu dokumentów z księgi wieczystej nr (...) obejmujące wszystkie akty notarialne sporządzone w kancelarii notarialnej E. Z. (1), przy czym jako adres dla doręczeń wskazała Kancelarię Radcy Prawnego R. W.. Z uwagi na fakt, że sąd wieczystoksięgowy odmówił wydania uwierzytelnionych odpisów wnioskowanych dokumentów udostępniając wyłącznie poświadczony za zgodność z oryginałem ich kserokopie R. W. zwrócił się do rejenta E. Z. (1) o wydanie wypisów aktów notarialnych, które wydane mu zostały w dniu 27.01.2011r. Jednocześnie w dniu 19.01.2011r. C. M. wysłała do G. H. (1) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wszystkich oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu przed notariuszem E. Z. (1) dotyczących spornej nieruchomości, natomiast w dniu 15.03.2011r. wniosła przeciwko G. H. (1) pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Jednocześnie dopiero w dniu 06.02.2012r. adw. A. P. udzieliła r. pr. R. W. pełnomocnictwa substytucyjnego do reprezentowania A. M. w sprawie sygn. I C 2708/10, w tym też dniu C. M. składała w tej sprawie zeznania w charakterze świadka.

W świetle bezspornego faktu, że wyłącznie C. M. znała adw. A. M. – P. (nie jej syn), podjęła działania zmierzające do znalezienia dla syna pełnomocnika w związku z pozwem rozwodowym, a nadto że A. P. została ustanowiona przez A. M. pełnomocnikiem w dniu 12.01.2011r., nadto brała udział w rozprawie w dniu 06.02.2012r., na której C. M. składała zeznania, twierdzenia odmienne pokrzywdzonej uznać należy jako niezgodne z rzeczywistością. Zauważyć przy tym trzeba, że pokrzywdzona wskazując na udział r. pr. R. W. jako pełnomocnika syna odnosiła to do czasu składania przez siebie zeznań w sprawie rozwodowej. Mając na uwadze, że zeznania składała po upływie ponad roku od ustanowienia pełnomocnikiem adw. A. M. P., jednocześnie że pełnomocnictwo substytucyjne udzielone zostało r. pr. R. W. w dniu, kiedy składała zeznania w sprawie rozwodowej tj. 06.02.2012r., nie sposób wykluczyć, że oczywiście błędna relacja zdarzeń nie wynika właśnie z takich skojarzeń. Taki wniosek jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zważyć, że C. M. będąc poinformowana na rozprawie w dniu 23.05.2017r. przez przewodniczącą o ustaleniach wynikających z akt sygn. I 2708/10 (k. 1041 akt III K 207/14), mając z pewnością świadomość możliwych konsekwencji, kategorycznie trzymała się przedstawianej wcześniej wersji zdarzeń, co jedynie wskazywać może na siłę takiego przekonania, tym bardziej że okoliczność ta nie miała kluczowego znaczenia dla niniejszego postępowania.

Jednocześnie, w świetle powyższych ustaleń, jako logiczny jawi się wniosek, że dopiero po zapoznaniu się z dokumentacją przez R. W. poinformował on C. M. o aktualnej sytuacji prawnej nieruchomości i od tego momentu tj. od stycznia 2011r. C. M. miała świadomość, że właścicielem nieruchomości jest G. H. (1). Za stanowiskiem takim przemawia fakt, że dopiero wtedy pokrzywdzona, działając z pomocą pełnomocnika podjęła działania zmierzające do odzyskania prawa własności nieruchomości, skierowała do oskarżonej pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu, złożyła pozew o ustalenie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Zakładając, że pokrzywdzona akceptowała warunki sprzedaży określone w umowie przyrzeczonej i już w dniu 22.05.2007r. w związku z otrzymaniem zawiadomienia o dokonaniu wpisu prawa własności na rzecz G. H. (1) powzięła informację o przeniesieniu prawa własności nieruchomości na rzecz oskarżonej, nie sposób w logiczny sposób wytłumaczyć tak długi okres jej bezczynności w kontekście działań zmierzających do otrzymania zapłaty. C. M. jest osobą zaradną i posiada umiejętność rozwiązywania problemów na poziomie konkretnym (co wynika z opinii sądowo – psychologicznej), a zatem należy twierdzić, że mając pełne rozeznanie, co do swojej sytuacji prawnej powinna niezwłocznie podjąć kroki w celu uzyskania świadczenia wzajemnego, czego jednakże przez kilka

lat nie uczyniła. Trudno również logicznie wytłumaczyć z jakiego powodu oskarżona nie poinformowała C. M. o zakończeniu postępowania zwrotowego i zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości, skoro ta miała się godzić na dokonanie tej czynności w jej imieniu i na określonych w niej warunkach. Nie sposób przy tym pominąć, że C. M. właśnie z powodu braku rozeznania w kwestiach administracyjno – prawnych podpisała z oskarżoną umowę zlecenia, a następnie udzieliła jej pełnomocnictwa i w związku z tym w pełni zdała się na oskarżoną, którą darzyła pełnym zaufaniem.

W tym kontekście wskazać należy jeszcze, że C. M. składając zeznania w toku niniejszego postępowania wskazywała konsekwentnie na powzięcie od r. pr. R. W. informacji odnośnie własności nieruchomości, jednocześnie w sprawie o sygn. I C 263/11 na rozprawie w dniu 30.08.2011r. o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zeznała, że w styczniu 2011r. od syna A. M. dowiedziała się, że na jej nieruchomości stoją 3 domy i wtedy zwróciła się do pełnomocnika o poradę (k. 339v akt I Ds. 590/14). Następnie po odczytaniu przedmiotowych zeznań na rozprawie w dniu 09.12.2015r., potwierdziła, że o fakcie postawienia domów dowiedziała się od syna, a mecenas W. pytał ją czy coś sprzedawała (k. 264 akt III K 207/14).

Dla oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej w tym zakresie przydatne były zeznania A. M. . W tym miejscu wskazać należy, że A. M. jako osoba najbliższa dla C. M. i z pewnością żywotnie zainteresowana wynikiem postępowania mógł składać korzystne dla niej zeznania, których celem mogło być potwierdzenie okoliczności wskazywanych przez matkę, co nakazywało szczególnie wnikliwą i krytyczną ich ocenę. I tak A. M. składając zeznania w niniejszym postępowaniu w dniu 13.09.2016r. wskazał, że wraz z matką jadąc rowerami na spacer przejeżdżał koło nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania przy czym miało to miejsce ok. 3 – 4 lata temu (k. 519 akt III K 207/14), co oznacza, że był to rok 2012, względnie 2013, jednocześnie podał, że w tamtym okresie nie była prowadzona budowa. Jednocześnie zeznał, że na działce budynek został wybudowany ok. 4 do 6 lat temu (k. 518 akt III K 207/14) tj. w latach 2010 – 2012, co wskazuje, że oba twierdzenia pozostają w ewidentnej sprzeczności. Świadek wskazywał również błędną datę prowadzonego postępowania rozwodowego (2010 – 2011r.), gdy faktycznie postępowanie to toczyło się w latach 2011 – 2012r. Podawanie błędnych dat, w tak ważkiej dla A. M. sprawie jaką był rozwód wskazuje na możliwość błędów również w odniesieniu do zeznań złożonych w niniejszej sprawie, w szczególności, jeśli się zważy, że świadek próbował umiejscowić w czasie poszczególne wydarzenia, w związku ze szczegółowymi pytaniami stron i przewodniczącej. Co więcej A. M. wskazywał, że nie interesował się sprawami związanymi z własnością ziemi, matka nie konsultowała z nim powyższych kwestii, nie informowała go o podejmowanych czynnościach, w tym wizytach u notariusza, co tym bardziej przekonuje, że świadek nie będąc żywotnie zainteresowany zwrotem nieruchomości nie zwracał uwagi na podejmowane na nieruchomości działania faktyczne. Z zeznań A. M. wynika również, że wraz z matką przejeżdżał samochodem ul. (...) (ul. przy której bezpośrednio położona jest nieruchomość) w czasie gdy na nieruchomości były już fałdy ziemi i stał budynek z płyt (k. 524 akt III K 207/14), jednakże próbując umiejscowić to w czasie odnosił się do użytkowanego w tym czasie pojazdu (k. 522 i 527 akt III K 207/14) i z zeznań tych wynika, że był to przedział czasowy co najmniej od 2005r. do 2011r., co w realiach niniejszej sprawy obarczone jest dużym błędem, przy czym wiadomym jest, że przed 2009 rokiem na nieruchomości nie było żadnych budynków. Co więcej A. M. zeznał, że nie informował matki o fakcie postawienia budynków na nieruchomości, a rozmowa na ten temat miała miejsce dopiero w czasie rozpoczęcia postępowania rozwodowego. Powyższe koresponduje z zeznaniami C. M. złożonymi w toku postępowania w sprawie I C 263/11 i zdaniem Sądu odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy, że to właśnie syn poinformował C. M. o wybudowaniu na nieruchomości domów.

Czyniąc ustalenia dotyczące świadomości C. M. odnośnie uprawnień właścicielskich G. H. (1) co do nieruchomości nie można było abstrahować od zeznań części świadków, którzy wskazywali na przybywanie pokrzywdzonej na spornej nieruchomości w roku 2007 i w okresie późniejszym, kiedy to oskarżona prowadziła tam prace porządkowe, a następnie inwestycyjne. Fakt pobytu na nieruchomości, co do zasady potwierdzili świadkowie G. S. (3), M. S. i G. S. (2), jednocześnie C. M. kategorycznie zaprzeczyła powyższej okoliczności. Zdaniem Sądu zarówno zeznania świadków, jak i pokrzywdzonej w powyższym zakresie nie są obiektywne, a co za tym idzie posiadają ograniczoną wartość dowodową. Odnosząc się do czasu, gdy C. M. miała przyjeżdżać na sporną nieruchomość G. S. (3) wskazał

„ja z Panią M. rozmawiałem w 2007r., wcześniej też ją widywałem, bo ona tam przyjeżdżała, nie codziennie, ale tam bywała” (k. 898), by jednocześnie przyznać, że pierwszy raz na nieruchomości był wiosną 2007r. (k. 897). G. S. (2) wskazał natomiast, że C. M. była wielokrotnie na nieruchomości w 2007r., kiedy wykonywane były prace porządkowe, nie wskazywał natomiast na jej pobyt w okresie późniejszym, jednocześnie G. S. (3) i M. S. potwierdzali, że takie wizyty miały miejsce jeszcze w 2010r. Biorąc pod uwagę powyższe zeznania nie można nie zauważyć, że są one w części wzajemnie sprzeczne, wewnątrznie niespójne i wątpliwe w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z zeznań G. S. (2) wynika, że od początku angażował się w prace związane z uprzątnięciem nieruchomości i budową, a następnie tam zamieszkiwał. O ile fakt przyjazdu na nieruchomość C. M. w 2007r. potwierdzają co do zasady wszyscy świadkowie, to zastanawiające jest dlaczego właśnie G. S. (2) nie potwierdził wizyt pokrzywdzonej na nieruchomości w okresie, gdy wybudowany był już dom, a na co wskazywali G. S. (5) i M. S.. Biorąc pod uwagę, że G. S. (2) zamieszkiwał na spornej nieruchomości mało prawdopodobne jest by nie wiedział o wizytach pokrzywdzonej, gdyby faktycznie miały one miejsce, a do tego miały mieć charakter iście towarzyski z uwagi na relacje łączące C. M. z G. H. (1). Zakładając natomiast hipotetycznie, że C. M. była na nieruchomości w czasie, gdy wybudowane były już budynki, a zatem jak wskazywała obrona miała świadomość przeniesienia prawa własności nieruchomości na oskarżoną i było to zgodne z jej wolą, po raz kolejny zadać należy pytanie dlaczego nie podjęła żadnych kroków faktycznych czy prawnych w celu uzyskania od G. H. (1) świadczenia wzajemnego wynikającego z aktu notarialnego z dnia 20.02.2007r. Powyższe w znacznym stopniu podważa wiarygodność zeznań G. S. (3) i M. S. w omawianym zakresie w szczególności, co jeszcze raz należy dobitnie podkreślić, że świadkowie, którzy wybudowali na spornej nieruchomości dom byli żywotnie zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania. Jednocześnie w świetle zeznań świadków nie sposób kategorycznie wykluczyć, że C. M. w 2007r., a więc w okresie, kiedy pozostawała w przeświadczeniu o toczącym się postępowaniu zwrotowym mogła przebywać na nieruchomości w obecności oskarżonej, czy członków jej rodziny, co jednakże w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych nie może wskazywać na świadomość, co do faktycznych działań podejmowanych przez G. H. (1) i ich akceptację.

Wskazać należy również, że przeprowadzona wizja lokalna pozwoliła ustalić, że jadąc ul. (...) zauważyć można budynki wybudowane na spornej nieruchomości, przy czym z różnych miejsc widoczne są jedynie ich części. Biorąc pod uwagę, że C. M., jak sama przyznała jeździła ul. (...) stwierdzić należy, że wykazując zainteresowanie miała obiektywną możliwość ich zauważenia. Podkreślić jednakże trzeba, że budynki te nie powstały w 2007r. lecz w okresie późniejszym, nie wszystkie były budowane jednocześnie, co więcej od ul. (...) dzieliła je w linii prostej odległość ponad 330 m (vide: (...)), co sprawia, że ich dostrzeżenie nie jest już tak oczywiste. Nie można jednakże wykluczyć, a uwzględniając treść zeznań A. M. i ustalenia dokonane na wizji lokalnej nieruchomości można by nawet uznać za prawdopodobne, że C. M. jakiś czas wcześniej przed rozmową z synem zorientowała się, że na nieruchomości wybudowane zostały domy. Mając jednakże na uwadze, że C. M. nie podejmowała od 2007r., a nawet od 2009r. (moment pojawienia się budynków) kroków zmierzających do wyegzekwowania należnego jej świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty ceny, o czym już wielokrotnie była mowa, w oparciu o przedstawianą w tym zakresie argumentację, jako wiarygodne należy uznać, że informację o wybudowaniu domów pokrzywdzona uzyskała w styczniu 2011r., w reakcji na co zasięgnęła porady prawnej, co w czasie zbiegło się z postępowaniem rozwodowym syna. Z zeznań G. S. (3) (określenie czasu w kontekście rozwodu syna pokrzywdzonej) i G. S. (2) (wskazał konkretną datę oraz zrelacjonował zachowanie C. M., która nie chciała rozmawiać z oskarżoną i w celu uzyskania wyjaśnień skierowała ją do adw. A. P.) wynika, że pogorszenie relacji pomiędzy C. M., a G. H. (1) nastąpiło w styczniu 2011r., co koresponduje czasowo ze wskazywaną przez pokrzywdzoną datą uzyskania informacji o utracie prawa własności, a tym samym uwiarygodnia jej zeznania w omawianym zakresie.

Ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonej odnośnie powyższej kwestii winna zostać dokonana również z uwzględnieniem wniosków opinii sądowno – psychologicznej. Treść pytań zadawanych pokrzywdzonej przez obrońcę (k. 717 akt III K 207/14) jednoznacznie wskazuje na utożsamianie momentu uzyskania przez C. M. informacji o budowie domów z momentem powzięcia informacji o utracie prawa własności nieruchomości. Biegła psycholog tymczasem wskazała, że C. M. operując każdorazowo na płaszczyźnie pytań konkretnych, odpowiadała na zadawane jej pytania i w związku z tym odnośnie informacji dotyczących budynków wskazywała na osobę syna, a odnośnie prawa własności na osobę pełnomocnika (k. 717 akt III K 207/14).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty należało uznać, że w świetle zasad logicznego myślenia i doświadczenia życiowego najbardziej wiarygodne są zeznania C. M. w których wskazała, że informację o wybudowaniu domów przekazał jej syn, przy czym nie można wykluczyć, że pokrzywdzona również widziała powstałe budynki, po czym zwróciła się do adw. A. M. – P., a finalnie do r. pr. R. W. o poradę prawną w powyższym zakresie i to od niego dowiedziała się o utracie prawa własności nieruchomości. Zważywszy przy tym, że pełnomocnikiem A. M. w sprawie rozwodowej była adw. A. P. i to na nią powoływała się C. M. w styczniu 2011r., kiedy nie wpuściła do domu G. H. (1) i G. S. (2) nasuwa się logiczny wniosek, że o sprawie nieruchomości ta musiała dowiedzieć się od pokrzywdzonej lub jej syna, czego następstwem było udzielenie przez C. M. r. pr. R. W. w dniu 12.01.2011r. pełnomocnictwa. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych brak jest innego racjonalnego wytłumaczenia powyższej sytuacji, a alternatywna przekonująca wersja, pomimo sugestii obrony, nie została przedstawiona.

Dokonując oceny wiarygodności C. M., co do faktu okazania jej dokumentów, które podpisała w kancelarii notarialnej twierdzenia te rozpatrywać należy również mając na uwadze wnioski opinii sądu psychologicznego. C. M. z jednej strony wskazywała, że widziała je u r. pr. R. W., następnie twierdziła, że pierwszy raz przedmiotowe dokumenty okazane zostały jej w toku postępowania w sprawie I C 263/11. Sprzeczność powyższych twierdzeń, w świetle zeznań pokrzywdzonej złożonych na rozprawie w dniu 25.11.2015r. (k. 242 akt III K 207/14) jest pozorna i jedynie po raz kolejny dowodzi specyficznego jej pojmowania wydawałoby się oczywistych kwestii. Dla C. M. czym innym było, bowiem okazanie jej przez pełnomocnika kserokopii dokumentów, a czym innym okazanie ich oryginałów przez Sąd.

Odnosząc się do zeznań C. M. dotyczącej kierowanej do niej korespondencji urzędowej wskazać należy, że o ile twierdzenia pokrzywdzonej, co do faktu przekazywania oskarżonej korespondencji pozostawały w toku całego postępowania spójne i konsekwentne, o tyle w kwestii tego, czy pokrzywdzona zapoznawała się z treścią kierowanych do niej pism zauważyć można było rozbieżności. Przekazywanie oskarżonej korespondencji w sytuacji zawarcia umowy zlecenia, a następnie udzielenia jej pełnomocnictwa jest całkowicie zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i istotą udzielonego pełnomocnictwa i w związku z tym twierdzenia te nie nasuwają żadnej wątpliwości. Z zeznań złożonych przez C. M. w toku niniejszego postępowania wynika przy tym, że nie otwierała kierowanych do niej pism i przekazywała je oskarżonej (k. 266 akt III K 207/14), jednocześnie składając zeznania w sprawie sygn. I C 263/11 zeznała odmiennie (k. 339v akt I Ds. 590/14).

W tym miejscu Sąd pragnie przedstawić ogólny wniosek nasuwający się po analizie zeznań C. M. złożonych w toku postępowania w sprawie sygn. I C 263/11 i w sprawie niniejszej. Zeznania w sprawie cywilnej pokrzywdzona składała w roku 2011, a więc w najbliższym czasie po zdarzeniach będących przedmiotem toczących się postępowań. Upływ czasu i związany z tym naturalny proces zapominania, wielość spraw sądowych i związane z tym zmęczenie i niezadowolenie, narastające poczucie pokrzywdzenia ze strony G. H. (1) (co wnika również z opinii sądu psychologicznego) sprawiło, że zeznania C. M. złożone w niniejszej sprawie, co do zasady cechowały się mniejszym obiektywizmem, a z ich całokształtu miał się jawić obraz pokrzywdzonej jako osoby całkowicie bezwolnej, sterowanej przez oskarżoną, co w przypadku oczywistych rozbieżności z zeznaniami złożonymi w toku postępowania cywilnego nakazywało poddać w wątpliwość ich wiarygodność.

Z tego też powodu, jako sprzeczne ze stanowiskiem prezentowanym w sprawie sygn. I C 263/11, Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia C. M. co do tego, że nie otwierała kierowanej do niej korespondencji. Powyższemu przeczą dodatkowo zeznania A. M. (k. 516 i 525 akt III K 207/14), który wskazał, że matka po przeczytaniu korespondencji dzwoniła do oskarżonej i ją jej przekazywała. Za przyjęciem, że C. M. zapoznawała się z kierowaną do niej korespondencją przemawia również to, że G. H. (1) w toku postępowania zwrotowego brała udział w oględzinach nieruchomości w dniu 28.07.2006r., a więc jeszcze przed udzieleniem jej notarialnego pełnomocnictwa, a co za tym idzie informację tą mogła uzyskać jedynie z zawiadomienia kierowanego do pokrzywdzonej. Oczywiście przyjąć można hipotetycznie, że C. M. oddała G. H. (1) nieprzeczytane zawiadomienie o terminie oględzin nieruchomości, czemu jednakże przeczą jej zeznania w których wskazywała, że o terminie oględzin dowiedziała się z zawiadomienia, a nie od oskarżonej. Zgodne natomiast z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia C. M., w zakresie w jakim wskazała, że nie przywiązywała szczególnej wagi do treści kierowanych do niej pism, albowiem w sytuacji zlecenia

prowadzenia spraw profesjonalistce, przy ograniczonej wiedzy w kwestiach administracyjno – prawnych taka postawa pokrzywdzonej jest jak najbardziej zrozumiała.

Jako niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania C. M. w zakresie, w jakim zaprzeczyła by w dniu 04.08.2006r. udzieliła G. H. (1) pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, w tym pełnomocnictwa o treści innej niż dokument znajdujący się w aktach sprawy oraz co do braku świadomości odnośnie podpisania przedwstępnej umowy sprzedaży.

W toku postępowania karnego, jak i cywilnego C. M. konsekwentnie twierdziła, że będąc w kancelarii notarialnej w dniu 04.08.2006r. przedstawiono jej pełnomocnictwo upoważniające G. H. (1) do występowania w jej imieniu w postępowaniu o zwrot nieruchomości, z którym zapoznała się w poczekalni. Następnie notariusz przedłożyła jej do podpisu plik dokumentów, których nie przeczytała, a które nie zostały również odczytane przez notariusza, w konsekwencji wskazywała na niezgodne z prawem działania zarówno E. Z. (1), jak i G. H. (1), których celem było podsunięcie jej do podpisu pełnomocnictwa wykraczającego swym zakresem poza umocowanie do prowadzenia spraw w postępowaniu zwrotowym, jak również przedwstępnej umowy sprzedaży, jednocześnie potwierdziła, że podpisy widniejące na aktach notarialnych zostały nakreślone przez nią. Co więcej na rozprawie w dniu 25.11.2015r. (k. 236 – 237 akt III K 207/14) zaprzeczyła, by w ogóle podpisała pełnomocnictwo notarialne.

Istotne dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie faktycznego przebiegu czynności notarialnych mających miejsce w dniu 04.08.2006r. i odtworzenia faktycznych zamiarów i woli stron w odniesieniu do spornej nieruchomości były zeznania rejent **E. Z. (1)**, które w świetle pozostałego materiału dowodowego Sąd uznał za wiarygodne.

E. Z. (1), przed którą dokonywane były czynności notarialne w dniu 04.08.2006r. w sposób szczegółowy opisała ich przebieg, w szczególności wskazała, że z rozmowy prowadzonej przez strony wynikało, że uczestniczyły w oględzinach nieruchomości będącej przedmiotem transakcji, jak również pytały ją o możliwość zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości pomimo braku decyzji o zwrocie wyłączonej nieruchomości. Świadek wskazała nadto, że treść aktów notarialnych została przez nią odczytana, a następnie strony je podpisały. Co więcej E. Z. (1) podała, że w toku czynności zwróciła stronom uwagę na niską cenę nieruchomości wskazaną w przedwstępnej umowie sprzedaży, na co G. H. (1) oświadczyła, że na ustaloną cenę wpływ mają wzajemne rozliczenia finansowe pomiędzy nią, a C. M.. R. pouczyła strony, że w umowie przedwstępnej sprzedaży winna zostać wskazana faktyczna cena transakcyjna, natomiast wzajemne wierzytelności winny zostać określone i ujęte jako potrącenie. Zwróciła również uwagę na kwestię rozliczeń w przypadku, gdy kwota podlegająca zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, które zobowiązana będzie zapłacić C. M. w przypadku zwrotu wyłączonej nieruchomości będzie wyższa, niż ustalona w umowie przedwstępnej cena sprzedaży. Następnie opisała reakcję C. M. na powyższe pouczenie. Pokrzywdzona oświadczyła, bowiem, że na działce jest wysypisko śmieci, a w związku z tym jej wartość i tak jest niższa niż ustalona przez strony, nadto wskazała, że wszystkie koszty związane z nieruchomością pokryje G. H. (1), a działka będzie stanowić wynagrodzenie za świadczone na jej rzecz usługi.

Szczegółowość zeznań E. Z. (1), zdaniem Sądu wskazuje, że świadek faktycznie pamięta okoliczności podpisania pełnomocnictwa i umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości w dniu 04.08.2006r. Faktem jest, że od czasu zdarzeń będących przedmiotem zeznań upłynęło ponad dziesięć lat, jednakże z uwagi na specyfikę dokonywanej przez strony transakcji, których przedmiotem jak wskazała świadek było w jej przekonaniu wysypisko śmieci, jak również fakt składania zeznań zarówno w toku postępowania cywilnego, jak i karnego jest rzeczą naturalną, że świadek w stopniu większym niż przeciętnie potrafi relacjonować w sposób szczegółowy zdarzenia odległe w czasie.

Naturalną konsekwencją podważenia wiarygodności zeznań E. Z. (1) w powyższym zakresie musiałoby być przyjęcie, że działała ona w porozumieniu z G. H. (1) i de facto wyłudziła od C. M. podpisy na aktach notarialnych, bądź też złożyła fałszywe zeznania wyłącznie na potrzeby toczących się postępowań i w tym zakresie ustaliła z oskarżoną wspólną strategię działań. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do takich twierdzeń. Zakładając, bowiem działanie wspólnie i w porozumieniu z G. H. (1) należałoby zastanowić się nad kwestią interesu E. Z. (1), co do przedsięwzięcia takich działań, które w świetle zasad doświadczenia życiowego mogłyby być motywowane bądź to relacją osobistą, bądź chęcią uzyskania korzyści majątkowej. Przeprowadzone postępowanie nie wskazuje, jednakże na szczególnie

bliską więź łączącą E. Z. (1) z G. H. (1) (za taką nie można uznać faktu mówienia sobie po imieniu, co wynikało z wieloletniej współpracy G. H. (1) z kancelarią E. Z. i nawiązania tej znajomości poprzez adw. A. M. – P., przy czym strony nie utrzymywały kontaktów towarzyskich, a ich relacje nie wykraczały poza czynności zawodowe), jak również na to, by E. Z. (1) w związku z nabyciem przez G. H. (1) prawa własności nieruchomości uzyskała jakąkolwiek korzyść majątkową. Twierdzenia przeciwne, w związku z brakiem wiarygodnych dowodów byłyby nieuprawnione. Nie sposób przyjąć również, że wersja zdarzeń prezentowana przez E. Z. (1) została przygotowana wyłącznie na potrzeby toczących się postępowań. Przyjmując, że E. Z. (1) nie działała w porozumieniu z G. H. (1), nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego narażając się na odpowiedzialność karną, a w konsekwencji również utratę zawodu miałyby złożyć fałszywe, korzystne dla oskarżonej zeznania.

W konsekwencji Sąd uznał zeznania E. Z. (1), co do przebiegu czynności notarialnych w dniu 04.08.2006r. za wiarygodne. Powyższe nakazywało odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom C. M. w tym zakresie. Nie sposób, bowiem racjonalnie wytłumaczyć dlaczego w sytuacji, gdy wolą C. M. miało być jedynie udzielenie G. H. (1) pełnomocnictwa do podejmowania działań w postępowaniu o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, strony w obecności E. Z. (1) prowadziły rozmowę w której określiły stan nieruchomości, ustalały jej cenę i odnosiły się do uwag rejenta w tym zakresie o czym w sposób szczegółowy zeznawała E. Z. (1).

Pamiętać należy przy tym, że sposób dokonywania czynności notarialnych określa ustawa Prawo o notariacie, która nakłada na notariusza obowiązek czuwania nad należytym zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność może spowodować skutki prawne. Ponadto, zgodnie z art. 2 §2 ustawy Prawo o notariacie czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Korzystają z domniemania prawdziwości i autentyczności do czasu ich wzruszenia.

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dawało podstaw, by przyjąć, że czynności notarialne przeprowadzone zostały przez E. Z. (1) w sposób wadliwy, co więcej relacja E. Z. (1) wskazuje, że zwracała C. M. uwagę na niską cenę sprzedaży, a co za tym idzie dbała o zabezpieczenie jej interesu prawnego. Stanowisko stron odnośnie wyceny nieruchomości z uwagi na znajdujące się na niej wysypisko śmieci, deklarowanie istnienia wzajemnych rozliczeń jak i zobowiązanie się przez G. H. (1) do poniesienia ewentualnych kosztów wynikających z transakcji dawało E. Z. (1) podstawy, by sądzić, że podpisanie aktów notarialnych nie nastąpiło wbrew woli C. M. i z jej pokrzywdzeniem, lecz odzwierciedlało faktyczną intencję stron.

To, że E. Z. (1) pozostawała w przekonaniu o zawarciu umowy przedwstępnej sprzedaży przez C. M. w sposób świadomy i na warunkach objętym aktem jej woli nie pozwala odnieść tego również do G. H. (1). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zeznań E. Z. (1), jak i aktów notarialnych, Sąd przyjął, że C. M. podpisała pełnomocnictwo i umowę przedwstępną sprzedaży i w tym zakresie godziła się na treść dokonanych czynności, działała jednak w zaufaniu do G. H. (1) i była przekonana, że ustalona cena odzwierciedla faktyczną wartość nieruchomości, a zatem podejmowane przez nią czynności są dla niej korzystne. Powyższa kwestia, w realiach niniejszej sprawy jest niezmiernie istotna z punktu widzenia oceny zasadności stawianego oskarżonej zarzutu oszustwa, co jednakże omówione zostanie szczegółowo w części dotyczącej rozważań prawnych.

Jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, jak również wcześniejszymi zeznaniami samej pokrzywdzonej Sąd uznał zeznania C. M. złożone na rozprawie w dniu 25.11.2015r., w których zaprzeczyła, by podpisała pełnomocnictwo notarialne. W tym zakresie pozostają aktualne argumenty przedstawione powyżej, przy czym taki sposób uzasadnienia swojego stanowiska po raz kolejny wskazuje na brak zrozumienia przez pokrzywdzoną pojęć i czynności prawnych i nie świadczy zdaniem Sądu o składaniu przez pokrzywdzoną fałszywych zeznań. C. M. w toku całego postępowania twierdziła konsekwentnie, że jej zamiarem nie była sprzedaż nieruchomości i w tym zakresie kwestionowała treść wszystkich dokonanych czynności notarialnych, jednocześnie potwierdziła, że do notariusza udała się właśnie celem udzielenia G. H. (1) pełnomocnictwa. W tym miejscu należy odwołać się do zeznań pokrzywdzonej (k. 236 – 237 akt III K 207/14), w których wskazała „moim zdaniem zwykle pełnomocnictwo nie doprowadza do kupna – sprzedaży, a notarialnie to jest chyba coś ważniejszego. Ja się na tym nie znam, proszę mi wytłumaczyć takie sprawy. Skoro zwykle pełnomocnictwo trzeba było przerobić na notarialne, to chyba coś w tym

jest. Ja przypuszczam, że na podstawie pełnomocnictwa notarialnego pani H. kupiła moją ziemię i to pełnomocnictwo było jej do tego potrzebne”. Zestawienie treści powyższych zeznań przy jednoczesnym potwierdzeniu przez C. M. sporządzenia pełnomocnictwa przez notariusza (nie poświadczenia podpisu na pełnomocnictwie) wskazuje na odmienne od prawidłowego rozumienie pojęcia pełnomocnictwa notarialnego i przy uwzględnieniu powyższego pozwala na zrozumienie toku myślenia pokrzywdzonej.

Wiarygodności zeznań C. M., co do zasady nie może podważać fakt niepamięci pewnych okoliczności zdarzeń, w szczególności co do ilości złożonych w dniu 04.08.2006r. podpisów na aktach notarialnych. Pamiętać należy, bowiem, że czynności notarialne dokonywane były pięć lat przed dniem, kiedy to pokrzywdzona składała pierwsze zeznania, podczas kolejnych przesłuchań odległość czasowa była jeszcze większa. Biorąc pod uwagę wpływ czasu i związany z tym naturalny proces zapominania, niepamięć pewnych okoliczności, przy zachowaniu spójności odnośnie istoty (w tym przypadku sposobu podpisywania dokumentów) nie podważa, a wręcz potwierdza szczerą relację.

Oceniając zeznania C. M. należało mieć na względzie również to, że istniejące w jej zeznaniach rozbieżności mogły wynikać nie tylko z procesu zapominania, lecz również ze sposobu zadawania pytań, ograniczonej możliwości rozumienia skomplikowanych pojęć i rozbudowanych zdań. Co więcej, z opinii sądowo – psychologicznej wynika, że obserwacja zachowania C. M. podczas badania, sposób jej odnoszenia się do wcześniejszego samopoczucia podczas rozpraw sądowych, czy w innych sytuacjach nowych, bardziej skomplikowanych, ważkich, jak i wyniki badań testowych świadczą o wzmożonej reaktywności emocjonalnej, skłonności do reagowania zwiększonym lękiem w sytuacjach trudnych, obniżonej samoocenie, niskiej odporności na stres. Występujące deficyty poznawcze, w konfrontacji ze zbyt złożonymi pod względem logicznym zagadnieniami mogą powodować mogą wywołać poczucie bezradności i szukanie oparcia w sugestiiach osób z najbliższego otoczenia, bądź przejawiać się jako osłabiona umiejętność formułowania i rozwijania wypowiedzi w sposób spójny i logiczny. Powyższe, w związku z obniżoną efektywnością mechanizmów obronnych, może powodować spadek koncentracji i chwilową dezorientację w reakcji na stres, długotrwałość przesłuchań czy zmęczenie, a co może wpływać na treść wypowiedzi. Jednocześnie wskazać należy, że mechanizmy obronne opisują sposób funkcjonowania danej osoby i w tym sensie nie dotyczą wypowiedzianych przez nią treści, jednakże uruchomienie mechanizmów obronnych ma wpływ na treść wypowiedzi.

Obserwacja zachowania C. M. podczas składania zeznań i zauważalna zmienność sposobu relacjonowania pewnych zdarzeń, czy wręcz popadanie w sprzeczność, zasłanianie się niepamięcią, zdaniem Sądu było spowodowane właśnie działaniem mechanizmów obronnych. Zupełnie inna była bowiem motywacja pokrzywdzonej do składania zeznań, gdy pytania zadawali jej pełnomocnicy i przewodnicząca, a inna w czasie zadawania pytań przez obrońcę, kiedy to wykazywała irytację, mówiła podniesionym głosem, wskazywała na zmęczenie czy niepamięć, na wielokrotne zadawanie jej tych samych pytań, co niewątpliwie miało wpływ na treść składanych przez nią zeznań.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego okolicznością bezsporną zdaniem Sądu był fakt, że na nieruchomości znajdowało się „dzikie wysypisko śmieci” i w tym zakresie zaprzeczanie przez C. M. powyższemu faktowi jest nieprawdziwe. Fakt ten znajduje potwierdzenie w protokole wizji lokalnej przeprowadzonej w toku postępowania zwrotowego, jak również zeznaniach świadków M. T. – K., A. M., J. F., A. F., J. S. (1), T. R., J. S. (2), M. S., G. S. (2), M. D. i G. S. (3). O ile wszyscy świadkowie potwierdzili istnienie wysypiska śmieci o tyle w odmienny sposób przedstawiali jego rozmiary. Wielkość znajdującego się na nieruchomości wysypiska śmieci miała istotne znaczenie w niniejszej sprawie, albowiem wiązała się z kosztem jego usunięcia, co z kolei miało uzasadniać ustalenie ceny sprzedaży nieruchomości w wysokości zdecydowanie niższej od jej wartości rynkowej. Oskarżona odmawiając złożenia wyjaśnień, nie odniosła się do powyższej kwestii, jednakże prezentowane przez obronę stanowisko zostało jednoznacznie wyrażone w piśmie obrońcy z dnia 22.11.2013r. (k. 461 – 464 akt 1 Ds. 590/14).

Odnosząc się do zeznań wskazanych wyżej świadków w części dotyczącej rozmiarów wysypiska śmieci, czasu jego uprzątnięcia, jak i wynikających z tego kosztów przytoczyć należy poszczególne zeznania. I tak G. S. (3) wskazał, że wały sięgały 4 – 5 m, były szerokie na ok. 12 m, część hałd została rozepchnięta, śmieci zostały wywiezione 100 – 200 samochodami, zaś prace trwały około pół roku (k. 897). M. S. wskazała natomiast, że hałdy śmieci miały około 3 – 4 m wysokości, wywożenie śmieci trwało miesiąc lub dwa (k. 860). G. S. (6) podał natomiast, że hałdy śmieci miały

wysokość ok. 2 – 3 m, zostało wywiezionych około 100 wywrotek, za jeden transport płacili 500 zł (k. 865 – 866). J. F. wysokość hałd śmieci określił na ponad 2 m, przy czym nie potrafił określić czasu, w jakim wysypisko zostało uprzątnięte (k. 824), natomiast J. S. (1) wskazał, że gruz leżał na wysokości około 2 m, był długi na około 30 – 40 m i szeroki na około 10 m (k. 833). W. R. wskazał natomiast, że śmieci znajdowały się mniej więcej na połowie działki, były to hałdy żwiru, ziemi między którymi leżały śmieci, a ich wysokość była wyższa niż 1 m (k. 838), T. R. wskazał, że śmieci zalegały na powierzchni około 40 – 50 % działki, były zwały ziemi i żwiru, które z czasem zarosły, a dodatkowo leżały śmieci, hałdy były na wysokość około 1 – 1,5 m (k. 840), a J. S. (2) potwierdziła, że na nieruchomości były hałdy ziemi, żwir i śmieci, które sięgały około 1,5 m (k. 841).

Analiza powyższych zeznań wskazuje, że świadkowie będący członkami rodziny oskarżonej (dzieci, mąż, synowa) odnosząc się do rozmiarów wysypiska wskazywali na większy jego rozmiar niż reszta świadków. Powyższe zdaniem Sądu mogło mieć na celu potwierdzenie okoliczności korzystnych dla oskarżonej z punktu widzenia przyjętej przez nią linii obrony, w szczególności jeśli się zważy, że z uwagi na własne inwestycje poczynione na nieruchomości (budowa domów) żywotnie zainteresowani byli wynikiem prowadzonych postępowań sądowych. Pozostali świadkowie (sąsiedzi) zostali, co prawda poproszeni przez G. H. (1) o wystąpienie w niniejszym postępowaniu w roli świadków, jednakże nie utrzymując kontaktów ze stronami procesu i w związku z tym nie będąc zaangażowanymi w toczące się postępowanie złożyli zeznania, które zdaniem Sądu uznać należy za bardziej obiektywne. Podkreślić, bowiem należy, że omawiana grupa świadków złożyła w tym zakresie korespondujące z sobą zeznania szacując wysokość hałd na 1 – 2 m, a więc średnio o połowę mniejszą niż najbliżsi oskarżonej.

Jednocześnie podkreślić należy, że pomimo takiej oceny zeznań M. S., G. S. (3) i G. S. (2) w omawianym zakresie, Sąd nie zakwestionował ich, co do zasady, uznając że mogą się one przyczynić do poczynienia ustaleń faktycznych. Jak wynika z materiału dowodowego, w prace związane z oczyszczaniem nieruchomości oprócz G. H. (1) zaangażowany był w pierwszej kolejności jej mąż G. S. (2), a także syn G. S. (3), który dodatkowo partycipował w kosztach przedsięwzięcia. Przyjąć, zatem należy, że osoby te zorientowane były co do zakresu prac, jak również ich kosztu, a w związku z tym ich zeznania w tym zakresie winny stanowić punkt odniesienia dla twierdzeń obrońcy zwartych w piśmie z dnia 22.11.2013r., w którym koszt usunięcia dzikiego wysypiska śmieci został oszacowany na kwotę 890.000 zł. W świetle zeznań G. S. (2) i G. S. (3) nie może budzić wątpliwości, że usuwanie śmieci nie trwało, jak wskazał obrońca dwa lata, lecz maksymalnie kilka miesięcy, natomiast koszt ich wywozu mieścił się w przedziale od 50.000 do maksymalnie 100.000 zł (100 – 200 wywrotek x 500 zł za wywrotek).

Powyższą argumentację należy odnieść również do zarzutów formułowanych odnośnie opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości J. A. w zakresie oszacowanej wartości rynkowej nieruchomości, która zdaniem obrońcy ustalona została błędnie właśnie z uwagi na nieuwzględnienie faktu istnienia wysypiska śmieci. W tym miejscu wskazać należy, że w świetle opinii biegłego J. A. w odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem wyceny, istnienie wysypiska śmieci nie miało wpływu na jej wartość. Jedyne, bowiem w sytuacji, gdyby wysypisko śmieci doprowadziło do skażenia gruntu i na skutek tego konieczna byłaby wymiana gruntu, przekładałoby się to na wartość nieruchomości, przy wyliczeniu której należałoby uwzględnić zakres skarżenia i koszt jego usunięcia. Biegły wskazał przy tym, że nie dysponował dokumentami, które potwierdzałyby taki stan rzeczy, co więcej podkreślił, że w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania warunków zabudowy organ administracyjny nie wskazywał na jakiegokolwiek obowiązek nałożony na strony w zakresie ochrony środowiska. Również obrona nie wskazywała, że oskarżona podjęła działania mające na celu wymianę gruntu, a podejmowane działania miały na celu jedynie uprzątnięcie wysypiska śmieci. W piśmie z dnia 22.11.2013r. obrońca nie kwestionuje wyboru metody wyceny zastosowanej przez biegłego, lecz wskazuje na nieprawidłowo przeprowadzony proces wyceny tj. porównanie nieruchomości w części nieodpowiadających wielkością nieruchomości wycenianej, nadto porównanie cen transakcyjnych nieruchomości, co do których brak jest wzmianki o ograniczeniach na działkach podobnych ze względu na składowanie odpadów. Wskazać w tym miejscu należy, że (...) – nota interpretacyjna nr 1, na które powołuje się obrońca, jakkolwiek nakazują przy stosowaniu metody porównawczej porównywanie nieruchomości podobnych, o tyle nie wskazują ilości takich nieruchomości (pkt. 3.3). Zatem porównanie przez biegłego jedenastu nieruchomości, w tym czterech o powierzchni zbliżonej do nieruchomości będącej przedmiotem wyceny ocenić

należy za prawidłowe, w szczególności jeśli się zważy, że powierzchnia działki w odniesieniu do porównywanych nieruchomości nie stanowiła najistotniejszej determinanty wpływającej na cenę transakcyjną. Przy nieruchomościach o powierzchni powyżej 10.000 m⁽²⁾ cena jednostkowa za m⁽²⁾ mieściła się bowiem w przedziale od 66,91 zł – 73,74 zł, natomiast w odniesieniu do nieruchomości o areale od 1823 m⁽²⁾ do 4457 m⁽²⁾ cena jednostkowa za m⁽²⁾ wynosiła od 71,33 zł – 129,99 zł, przy czym biegły odrzucił transakcje skrajne tj. cenę najniższą i najwyższą, osiągając przedział cenowy od 67,65 zł do 113,61 zł.

Wskazywanie przy tym przez obrońcę, że w związku z tym, że biegły nie znalazł nieruchomości ze składowanymi na jej części odpadami można było obliczyć koszt usunięcia składowiska śmieci i odliczyć ten koszt od wartości działki (k. 463 akt 1 Ds. 590/14) prowadzi do wniosku, że de facto obrońca nie kwestionuje prawidłowości określenia przez biegłego na potrzeby wyceny właściwego rynku nieruchomości podobnych, a jedynie nie umniejszenie ustalonej wartości rynkowej o koszt usunięcia odpadów. Nie można przy tym nie zauważyć, że oszacowany przez obrońcę koszt usunięcia wysypiska tj. kwota 890.000 zł, przy uwzględnieniu oszacowania wartości rynkowej nieruchomości dla sposobu jej użytkowania w 2007r. tj. 939.000 zł w dużej mierze odpowiada ustalonej przez oskarżoną cenie transakcyjnej tj. 40.000 zł, co zdaniem Sądu wpisuje się w przyjętą przez oskarżoną linię obrony.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, Sąd uznał, że nie było żadnych merytorycznych podstaw do kwestionowania opinii biegłego w zakresie dokonanego oszacowania wartości rynkowej nieruchomości w kontekście znajdującego się na niej wysypiska śmieci, albowiem nie wpływało ono na jej wartość. Gdyby jednak zgodnie ze stanowiskiem obrońcy wartość nieruchomości umniejszyć o koszt usunięcia odpadów, to w realiach sprawy otrzymalibyśmy kwotę niższą maksymalnie o 100.000 zł (ustalony koszt usunięcia składowiska na poziomie 50.000 – 100.000 zł), co nijak się ma do ustalonej przez oskarżoną ceny transakcyjnej.

Tym samym jako wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego z dziedziny geodezji i wyceny nieruchomości **mgr inż. J. A.**, która w części omówiona została powyżej. W oparciu o przedstawioną argumentację, wbrew stanowisku obrońcy, nie sposób przyjąć, że wycena została wykonana niezgodnie z obowiązującymi przepisami i wytycznymi, niefachowo i tendencyjnie. Opinia znajduje umocowanie w obowiązujących przepisach materialno – prawnych, uwzględnia standardy zawodowe rzeczoznawców majątkowych, jak również Powszechnych Krajowych Zasad Wyceny, co pozwala uznać, że sporządzona ona została w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiarą i w oparciu o doświadczenie zawodowe biegłego. Nadto biegły w pełni podtrzymał złożoną opinię na rozprawie, jak również w szczegółowy sposób ją omówił i uzupełnił, co sprawia, że Sąd nie znalazł podstaw do jej kwestionowania.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka **M. T.– K.** – pracownika Starostwa Powiatowego w P., która w sposób spójny i rzeczowy przedstawiła okoliczności związane z prowadzonym postępowaniem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, jak również przebieg wizji lokalnej nieruchomości przeprowadzonej w dniu 28.07.2006r. Zeznania te korespondowały z zeznaniami C. M., znalazły potwierdzenie w dokumentacji sporządzonej w postępowaniu zwrotowym, w szczególności protokołem z oględzin nieruchomości z dnia 28.07.2006r. i jako takie Sąd uznał je za bezsporne.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadków **M. C. (2), A. T. i I. W.** – biorących udział w postępowaniu dotyczącym przejęcia przez gminę S. prawa własności nieruchomości drogowej, której właścicielem była C. M.. Z uwagi na niemożność odtworzenia przez świadków przebiegu postępowania, jak również niepamięć osoby C. M., zeznania powyższe miały niewielkie znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania. Świadców jednocześnie po okazaniu im protokołu z negocjacji z dnia 04.02.2010r. w oparciu o przedmiotowy dokument potwierdzili fakt dokonania odzwierciedlonych w nim czynności, jak również autentyczność złożonych na dokumencie podpisów.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadków **J. S. (2), M. D., A. F., J. F., J. S. (1) i T. R.**, które w najistotniejszej kwestii tj. odnośnie wysypiska śmieci zostały omówione powyżej. W tym miejscu wskazać należy dodatkowo, że świetle zeznań świadków, jak również złożonego w tym zakresie przez obrońcę wniosku dowodowego nie może budzić wątpliwości, że G. H. (1) kontaktowała się z nimi i informowała ich o okolicznościach, jakie mieliby

potwierdzić przed Sądem. Powyższe zdaniem Sądu nie podważa jednakże, co do zasady wiarygodności złożonych przez świadków zeznań, które były spójne, logiczne, w znacznej mierze ze sobą korespondowały i wzajemnie się uzupełniały. Co więcej świadków nie łączą z oskarżoną żadne relacje towarzyskie, nie pozostają również w konflikcie z pokrzywdzoną, a co za tym idzie nie mieli racjonalnych powodów by narażając się na odpowiedzialność karną składać fałszywe zeznania. Wskazać należy na marginesie, że w tym kontekście zaprzeczanie przez A. F. rozmowie z oskarżoną na temat przedmiotu postępowania jest nieudolną próbą przedstawienia się jako osoby całkowicie bezstronnej i obiektywnej, co w realiach niniejszej sprawy odniosło całkowicie odwrotny efekt.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka **A. S.**, która opisała swoje relacje z pozostałymi członkami rodziny, w tym z matką, odniosła się do okazanego jej pisma z dnia 11.02.2008r. kierowanego do Wydziału Ksiąg Wieczystych, jak również opisała wzajemne stosunki pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzoną. Zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, były rzeczowe i spójne, a Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich rzetelności.

Zeznania świadków **M. S.**, **G. S. (3)** i **G. S. (2)** Sąd uznał za wiarygodne z zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania, zarówno w części uznanej za wiarygodne, jak również w zakresie, w którym Sąd poddał w wątpliwość ich obiektywizm omówione zostały powyżej i nie ma potrzeby powielania w tym miejscu przedstawionej tam argumentacji. Jednocześnie zastrzec należy, że zeznań świadków, jakkolwiek momentami tendencyjnych nie można uznać za przygotowane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Świadczą o tym nieścisłości, czy wręcz wzajemna ich sprzeczność, jak również podawanie okoliczności niekoniecznie korzystnych z punktu widzenia linii obrony przyjętej przez oskarżoną, co w przypadku zmywu nie miałyby miejsca.

Jednocześnie jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania **G. S. (2)** w części w jakiej wskazał, że słyszał jak **C. M.** dwukrotnie w jego obecności mówiła, że nie jest zainteresowana nabyciem nieruchomości, zwrotem jej na siebie, bo to jest nieruchomość państwowa (k. 867). Powyższe pozostaje w jawnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, jak również zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób, bowiem wytłumaczyć dlaczego w takich okolicznościach pokrzywdzona miałaby podejmować jakiekolwiek starania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, zlecać wykonanie tej czynności **G. H. (1)**, a następnie świadomie przekazać za bezcen dorobek życia swoich rodziców. Takie rozumowanie jawi się jako całkowicie nielogiczne, a twierdzenia świadka w tym kontekście jako naiwne i irracjonalne.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadków **I. A.** i **A. W.**, które potwierdziły fakt współpracy **E. Z. (1)** w adw. **A. M. – P.**, opisały okoliczności rozpoczęcia współpracy z kancelarią notarialną przez **G. H. (1)**, jak również wzajemne relacje pomiędzy oskarżoną, a **E. Z. (1)**. Zeznania te były rzeczowe, wzajemnie z sobą korespondowały i uzupełniały się, nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach **E. Z. (1)** i jako takie tworzyły spójną i logiczną całość. Jednocześnie zeznanie te nie potwierdziły, by poza kontaktami zawodowymi, aczkolwiek mało sformalizowanymi **E. Z. (1)** i **G. H. (1)** utrzymywały kontakty towarzyskie lub by łączyły je szczególnie bliskie więzi, które mogłoby sugerować możliwość podejmowania wspólnych, niezgodnych z prawem działań. Powyższe zeznania, przy uwzględnieniu całości materiału dowodowego nie pozwalają poddać w wątpliwość wiarygodności zeznań **E. Z. (1)**, które omówione zostały w części dotyczącej oceny wiarygodności zeznań **C. M.**, a argumentacja tam przedstawiona pozostaje w pełni aktualna.

Za wiarygodną i przydatną dla ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji weryfikacji zasadności stawianych oskarżonej zarzutów Sąd uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny badań grafologicznych **K. M.** z dnia 28.11.2012r. oraz opinię ustną. Zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, przez osobę dysponującą specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, a zawarte w nich wywoły są jasne, pełne i nie zawierają błędów logicznych, dodatkowo nie były kwestionowane przez strony w toku procesu.

Jako wiarygodne i wysoce przydatne dla oceny wiarygodności zeznań **C. M.** Sąd uznał opinie pisemne oraz uzupełniające opinie ustne biegłych psychologów **K. P. (2)** i **G. S. (4)**. Opinie sporządzone zostały przez osoby posiadające fachowe przygotowanie, wiedzę i doświadczenie zawodowe, w oparciu o przeprowadzone badania psychologiczne oraz udział w przesłuchaniu **C. M.** na rozprawach. Analizie biegłe poddały treści zeznań pokrzywdzonej

składanych zarówno w toku niniejszego postępowania, jak i w sprawie o ustalanie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, przy czym z uwagi na utrwalanie przebiegu rozpraw biegłe miały możliwość zapoznania się nie tylko z treścią zeznań pokrzywdzonej lecz również przebiegiem przesłuchań, w których nie uczestniczyły osobiście, co dodatkowo pozwoliło na dokonanie kompleksowej oceny zeznań C. M. z punktu widzenia ich psychologicznej wiarygodności. Biegłe w sposób jasny, spójny i pełny odniosły się do pytań zawartych w tezach dowodowych i sformułowały w pełni spójne i kategoryczne wnioski. Wszelkie wątpliwości wyjaśniły dodatkowo w opiniach ustnych, w sposób pozwalający uznać złożone opinie za pełnowartościowy i wysoce przydatny materiał dowodowy.

Jednocześnie biegła G. S. (4) w sposób profesjonalny i przekonujący wyjaśniła powody dla których zeznania C. M. jawić się mogą pozornie jako niespójne, czy wręcz wzajemnie sprzeczne (kwestia związana z okazywaniem dokumentów czy osoba od której powzięła informacje o budowie domów i wyzbyciu się prawa własności nieruchomości), co stanowiło niezwykle istotną informację w kontekście oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

W pełni wiarygodnymi były w ocenie Sądu pozostałe zgromadzone w toku całego postępowania dokumenty, w tym akty notarialne z dnia 04.08.2006r. i 20.02.2007r. Ich autentyczność, wiarygodność ani wartość dowodowa nie została skutecznie podważona w toku niniejszego postępowania. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie.

Sąd zważył, co następuje:

G. H. (1) została oskarżona o to, że:

1. Wykorzystując zaufanie i brak wiedzy pokrzywdzonej co do swoich zamiarów, w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S., podrobiła w nieustalonym miejscu i nieustalonym czasie, nie później niż w dniu 30.12.2005r., podpis C. M. we wniosku o zwrot wyżej wymienionej nieruchomości z dnia 30 grudnia 2005r. roku, a następnie posłużyła się nim przedkładając go w (...), czego następstwem było zawarcie przez nią przedwstępnej umowy sprzedaży tej nieruchomości z dnia 4 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaży tej nieruchomości z dnia 20 lutego 2007 roku, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca tj. o przestępstwo z art. 270 §1 k.k.

2. Od 31.12.2005r. do 20.02.2007r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem pozbawienia C. M. przysługującego jej prawa własności nieruchomości położonej w J. gm. S., a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 1.175.000 zł wprowadzając pokrzywdzoną w błąd, co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a następnie udzielonego jej przez C. M. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 04 sierpnia 2006r. w ten sposób, że w postępowaniu toczącym się w Starostwie Powiatowym w P. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J. gmina S. posłużyła się jej podrobionym podpisem na wniosku o zwrot wyżej wymienionej nieruchomości datowanym na dzień 30.12.2005r., a następnie posłużyła się nim przedkładając w (...), po czym zawarła dwie umowy: przedwstępną sprzedaż w dniu 4 sierpnia 2006 roku oraz sprzedaż tej nieruchomości w dniu 20 lutego 2007 roku za kwotę 40 tysięcy złotych, gdzie występowała jako strona kupująca i sprzedająca, na podstawie uzyskanego podstępem od C. M. pełnomocnictwa z dnia 04.08.2006r. podczas gdy wartość przedmiotowej nieruchomości w chwili sprzedaży wynosiła 1.175.000 złotych tj. o przestępstwo z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 294 §1 k.k. i art. 270 §1 k.k.

Poddając merytorycznej ocenie zasadność zarzutów postawionych oskarżonej Sąd uznał, iż przeprowadzone postępowanie potwierdziło, co do zasady ich słuszność, aczkolwiek z uwagi na poczynione ustalenia faktyczne konieczna była modyfikacja ich opisu, a w konsekwencji również zmiana kwalifikacji prawnej.

Przestępstwo z art. 286 §1 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Zachowanie sprawcy przestępstwa oszustwa polega na wprowadzeniu w błąd lub wyzyskaniu błędu innej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Wprowadzenie w błąd należy rozumieć natomiast jako zachowanie

prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę, pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem ma być więc rezultatem postępowania sprawcy. Ustawa nie zawiera przy tym jakichkolwiek ograniczeń, co do sposobów w wyniku zastosowania, których następuje wprowadzenie w błąd, jednocześnie nie jest wymagane, by sprawca podejmował szczególne czynności polegające na działaniu podstępny, istotnym jest bowiem tylko to, by sposób ten miał wywołać w konkretnym podmiocie wyobrażenia o stanie rzeczy, który nie odpowiada prawdzie. Wyzyskanie błędu jest natomiast wykorzystaniem subiektywnego wyobrażenia innej osoby o rzeczywistości, która w rzeczywistości jest odmienna, o czym sprawca wie.

Od strony podmiotowej przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym kierunkowym, ponieważ przepis wymaga, by sprawca działał „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Opisane sposoby działania sprawcy (wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu) muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też dla wykazania sprawstwa konieczne jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy wprowadzeniem w błąd lub wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Konieczne jest również wykazanie, że sprawca, obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę, względnie wyzyskuje błąd, ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

Odnosząc powyższe rozważania do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie Sąd przyjął, że G. H. (1) dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa oszustwa.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd wskazują, że w dniu 26.02.2004r. na wniosek G. H. (1) Urząd Miasta i Gminy S. (...) wydał zaświadczenie, z którego wynikało, że działki oznaczone nr ewidencyjnym (...) położone w J. gm. S. w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta S. przeznaczone były pod tereny komunikacji, przy czym na chwilę wydawania zaświadczenia działki nie były objęte planem zagospodarowania przestrzennego i w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy S.” przeznaczone zostały pod tereny działalności gospodarczej. Po uzyskaniu powyższego zaświadczenia oskarżona złożyła u (...) w dniu 03.01.2006r. wniosek o zwrot nieruchomości datowany na dzień 30.12.2005r., który pomimo, że został opatrzony podpisem (...) nie został podpisany przez pokrzywdzoną. W oparciu o powyższy wniosek wszczęte zostało postępowanie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Oskarżona przed udzieleniem jej przez C. M. w dniu 04.08.2006r. pełnomocnictwa notarialnego nie poinformowała mocodawczyni o powyższym.

Oczywistym jest, że C. M. zlecając G. H. (1) podjęcie działań zmierzających do odzyskania wywłaszczonej nieruchomości, miała świadomość, że ta realizuje zlecenie. O powyższym świadczył w pierwszej kolejności fakt kierowania do pokrzywdzonej korespondencji urzędowej, jak również przeprowadzone oględziny nieruchomości, w których uczestniczyła. C. M. wiedząc jednakże, że nie podpisywała wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, a zatem nie mogło zostać formalnie wszczęte postępowanie zwrotowe i nie będąc poinformowana przez oskarżoną o złożeniu takiego wniosku w jej imieniu została wprowadzona przez G. H. (1) w błąd, co do faktycznych działań podejmowanych przez oskarżoną.

Wskazać przy tym należy, że kwestię wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd, co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu przez oskarżoną (działania podjęte już w toku wszczętego postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, a nie w ramach czynności przygotowawczych, w szczególności o charakterze geodezyjnym) rozpatrywać należy na dzień 04.08.2006r. tj. moment udzielenia G. H. (1) przez C. M. pełnomocnictwa i na ten moment oceniać stan świadomości pokrzywdzonej, abstrahując od obiektywnych okoliczności, które teoretycznie pozwalały pokrzywdzonej na zorientowanie się we własnej sytuacji faktycznej i prawnej, a co w realiach niniejszej sprawy z uwagi na małą świadomość prawną C. M., powierzenia prowadzenia spraw G. H. (1) i pełnego zaufania do profesjonalizmu i uczciwości oskarżonej nie miało miejsca.

G. H. (1) wyzyskała również błąd pokrzywdzonej, tj. jej błędne przekonanie, co do faktycznej wartości nieruchomości będącej przedmiotem transakcji.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że G. H. (1) została polecona C. M. przez adw. A. M. – P., która wcześniej zajmowała się jej obsługą prawną, a co za tym idzie pokrzywdzona mogła darzyć oskarżoną większym zaufaniem niż osobą całkowicie obcą. Co więcej G. H. (1), w tamtym okresie czasu była biegłym sądowym i tak została jej przedstawiona, prowadziła (...), nadto wieloletnia współpraca oskarżonej i pokrzywdzonej układała się poprawnie, co dodatkowo mogło utwierdzać C. M., że G. H. (1) jest nie tylko osobą dla niej życzliwą, lecz przede wszystkim jako jej pełnomocnik, w sposób rzetelny zadba o jej interesy, jako że powierzyła je profesjonalistce i do tego osobie zaufanej.

O tym, że C. M. pozostawała w błędzie, co do faktycznej wartości nieruchomości świadczą zeznania rejenta E. Z. (1), która wskazała, że C. M. po zwróceniu jej uwagi na szczególnie niską cenę sprzedaży oświadczyła, że „ta działka i tak nie jest tyle warta, bo jest to wysypisko śmieci, a rozliczenia będzie płaciła G. H. (1)”.

Jednocześnie G. H. (1) miała pełną świadomość, co do wartości spornej nieruchomości. G. H. (1) jest co prawda z wykształcenia mgr inż. zootechniki, jednakże ukończyła podyplomowe studium szacowania nieruchomości, pracowała m.in. w Zarządzie Geodezji i Katastru Miejskiego w P. na stanowisku ds. gospodarki gruntami oraz prowadziła Biuro Kompleksowej Obsługi Nieruchomości w P.. W dniu 31.12.1997r. oskarżona została wpisana na listę biegłych sądowych z dziedziny szacowania nieruchomości rolnych i nie rolnych, na której figurowała do dnia 21.02.2001r., natomiast w dniu 07.12.2001r. uzyskała licencje zawodową zarządcy nieruchomości. Następnie w dniu 20.12.2005r. złożyła wniosek o wpis na listę biegłych z zakresu zarządzania nieruchomościami. Wieloletnie doświadczenie zawodowe związane z wyceną i zarządzaniem nieruchomościami, pełnienie funkcji biegłego sądowego pozwala twierdzić, że G. H. (1) jest profesjonalistką i znała wartość nieruchomości będącej przedmiotem transakcji.

Odnosząc się w tym miejscu do rynkowej wartości przedmiotowej nieruchomości należy zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Po pierwsze, w operacie szacunkowym dotyczącym określenia wartości rynkowej wywłaszczonej nieruchomości z dnia 22.10.2006r. sporządzonym w ramach postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, wartość nieruchomości według stanu na dzień wywłaszczenia i cen z dnia operatu tj. październik 2006r. ustalona została na kwotę 443.013 zł, natomiast według stanu i cen na dzień operatu na kwotę 420.862 zł. Powyższe oznacza, że od tego momentu G. H. (1) miała pełną wiedzę dotyczącą oszacowania wartości przedmiotowej nieruchomości, która to wartość czterdziestokrotnie przewyższała ustaloną w umowie przedwstępnej cenę sprzedaży i ponad dziesięciokrotnie cenę określoną w umowie przyrzeczonej.

Po drugie, powyższe pozwala na twierdzenie, że spadek wartości nieruchomości z uwagi na znajdujące się na niej wysypisko śmieci nie był tak znaczny, jak wywodził w toku niniejszego postępowania obrońca. Korekta oszacowanej wartości nieruchomości z uwagi na powyższy wskaźnik wynosiła 22.151 zł, a więc 5%. Co więcej G. H. (1) w postępowaniu zwrotowym nie kwestionowała wyceny zawartej w operacie szacunkowym, co z punktu widzenia profesjonalisty, w przypadku błędów byłoby całkowicie niezrozumiałe i sprzeczne z interesem jej mocodawczyni, a w konsekwencji własnym.

Po trzecie, bezspornym pozostaje, że w odniesieniu do działki (...) o powierzchni (...), która to działka sklasyfikowana była jako grunty orne, decyzją Starosty Poznańskiego z dn. 06.07.2008r. dokonano zmiany klasy bonitacyjnej z IVa na V, co potwierdza jej degradację jako gruntów ornych. Pamiętać jednakże należy, że w omawianym przypadku zmiana klasyfikacji, z uwagi na położenie i możliwe przeznaczenie działki, zwiększała jej potencjał inwestycyjny, co jawi się jako oczywiste dla przeciętnego człowieka, a tym bardziej dla profesjonalisty. Przedmiotowa działka nie była objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, jednakże zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy S.” zatwierdzonym uchwałą nr XXXII/373/01 Rady Miejskiej w S. z dn. 28.03.2001r. nieruchomość obejmująca działki (...) przeznaczona była pod tereny rozwojowe działalności gospodarczej, przedmiotowe działki nie zostały ujęte w programie rolnym, nie wymagały również zgody na zmianę

przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze (decyzja o warunkach zabudowy akta III K 207/14 k. 613), które to informacje były ogólnodostępne i z pewnością znane oskarżonej. Co więcej, podjęte przez oskarżoną działania tj. uzyskanie decyzji o zmianie klasyfikacji gruntu, a następnie wystąpienie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy wskazują na jasno określony cel jakim było zwiększenie wartości nieruchomości, co jasno sformułowane zostało we wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy jako realizacja inwestycji polegająca na budowie zespołu dziewięciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących z garażami, a co w konsekwencji skutkowało wydzieleniem działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną jednorodziną.

Po czwarte, przy bezspornych ustaleniach, że na spornej nieruchomości znajdowało się dzikie wysypisko śmieci, przyjęcie twierdzeń obrońcy oskarżonej odnośnie ich ilości prowadzi do wniosku, który potwierdza jedynie stan świadomości G. H. (1), co do rynkowej wartości nieruchomości. Obrońca w piśmie z dnia 22.11.2013r. (k. 461 – 464 akt 1 Ds. 590/14) oszacował koszt usunięcia dzikiego wysypiska śmieci na kwotę 890.000 zł, co miało stanowić ekonomiczne uzasadnienie dla uzgodnienia pomiędzy stronami niewspółmiernie niskiej ceny sprzedaży nieruchomości. Taka argumentacja jakkolwiek mająca walor racjonalności, z punktu widzenia realizacji prawa do obrony, wskazuje jednocześnie na wyobrażenie G. H. (1) o faktycznej wartości nieruchomości. Skoro oskarżona zdecydowała się ponieść koszty zakupu nieruchomości i jej uporządkowania, co przekraczało zdaniem obrońcy kwotę 900.000 zł, to niewątpliwie wartość przedmiotowej nieruchomości szacowała na kwotę ją przewyższającą. Odmienne wnioski byłby, bowiem sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i racjonalnego działania, a z ekonomicznego punktu widzenia nieopłacalne.

Po piąte, zauważyć należy, że omawiana nieekwiwalentność świadczeń zastrzeżonych zarówno w umowie przedwstępnej sprzedaży, jak i umowie przyrzeczonej nie znajduje również innego racjonalnego wytłumaczenia. Obniżenie ceny sprzedaży miało co prawda wynikać ze wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, przy czym twierdzenia te nie zostały w jakimkolwiek stopniu nawet uprawdopodobnione. Oczywistym jest, że G. H. (1) za zleczone jej przez pokrzywdzoną czynności pobierała wynagrodzenie, a co za tym idzie hipotetycznie jej wierzytelność względem zleceniodawczyni mogła stanowić podstawę do obniżenia ceny nieruchomości. Trudno jednakże sobie wyobrazić, by zobowiązania finansowe C. M. wobec G. H. (1) wynosiły kilkaset tysięcy złotych, co uzasadniać by mogło ustalenie przez oskarżoną finalnie ceny sprzedaży na poziomie 40.000 zł. Zaznaczyć przy tym należy dodatkowo, że w przypadku wzajemnych zobowiązań i rozliczeń pomiędzy stronami zapisy w tej kwestii winny znaleźć się w postanowieniach aktów notarialnych, ze wskazaniem co najmniej podstawy zobowiązania i jego wysokości.

Powyższe argumenty prowadzą do jednoznacznego wniosku, że ustalając wartość przedmiotu umowy przedwstępnej, a w konsekwencji ceny sprzedaży nieruchomości o powierzchni (...), przeznaczonej w Studium zagospodarowania przestrzennego gminy S. pod działalność gospodarczą, na poziomie 10.000 zł, która w żaden sposób nie odpowiadała jej wartości rynkowej (kwota ta była ponad 90 razy niższa od jej realnej wartości), oskarżona wykorzystwała całkowitą niewiedzę oraz zupełny brak rozeznania C. M. na rynku nieruchomości i jej błędne przeświadczenie o wartości nieruchomości. Nie ma przy tym wątpliwości, że strony w umowie miały na uwadze rynkową wartość nieruchomości, co wynika z § 3 aktu notarialnego – umowy przedwstępnej. W konsekwencji uznać należy, że to oskarżona jest odpowiedzialna za tak jaskrawe niedoszacowanie wartości spornej nieruchomości, co było działaniem w jej wyłącznym interesie, z oczywistą szkodą dla sprzedającej. Jeszcze raz podkreślić należy, że C. M. nie mając stosownego wykształcenia i orientacji w kwestiach administracyjno – prawnych powierzyła prowadzenie swoich spraw oskarżonej, dodatkowo strony związane były formalnie umową zlecenia i w związku z tym pokrzywdzona, działając w zaufaniu do niej jako profesjonalistki miała uzasadnione podstawy by sądzić, iż G. H. (1) działa w ich wspólnym interesie. Oskarżona nie poinformowała jednakże C. M. o wartości rynkowej nieruchomości i w tym zakresie wykorzystwała jej mylne wyobrażenie o powyższym. Dalsze działania oskarżona podejmowała już samodzielnie, nie informując mocodawczyni o przebiegu postępowania zwrotowego, sporządzeniu operatu szacunkowego, terminie rozprawy administracyjnej wyznaczonej na dzień 04.12.2006r., wydaniu przez Starostę (...) w dniu 29.12.2006r. decyzji o zwrocie nieruchomości na jej rzecz.

Pełnomocnictwo udzielone w formie aktu notarialnego umożliwiło oskarżonej zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości należącej do pokrzywdzonej bez jej udziału i wpływu na treść umowy ostatecznej. G. H. (1), jako

podmiot profesjonalny, któremu C. M. powierzyła prowadzenie swoich spraw w ramach stosunku zlecenia, była – z mocy art. 355 § 2 k.c. – zobowiązana do należytej staranności. Reprezentując interesy pokrzywdzonej powinna więc działać profesjonalnie, zgodnie z najlepiej pojętym interesem klientki, informować ją w sposób rzetelny o podejmowanych czynnościach, tak by umożliwić świadome podejmowanie decyzji. Nadto udzielenie oskarżonej przez pokrzywdzoną pełnomocnictwa o tak szerokim zakresie uprawnień, w szczególności do wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży, za cenę i na warunkach zawsze według uznania pełnomocnika, a nadto do działania sama ze sobą, z pewnością nie oznaczało przyzwolenia na dokonywanie czynności z wyłączną korzyścią dla pełnomocnika i z pokrzywdzeniem mocodawcy. Wprost przeciwnie, taki sposób sformułowania pełnomocnictwa nakładał na pełnomocnika obowiązek działania z najwyższą starannością i rzetelnością.

Tymczasem, określona przez oskarżoną w umowie przyrzeczonej cena sprzedaży w żaden sposób nie była nawet zbliżona do wartości rynkowej nieruchomości. Oskarżona posiadając pełnomocnictwo do wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży, za cenę i na warunkach zawsze według uznania pełnomocnika oraz działania sam ze sobą, z pełną świadomością, zawarła umowę przyrzeczoną określając w niej cenę sprzedaży pozostającą w rażącej dysproporcji do faktycznej wartości nieruchomości. Podkreślić należy raz jeszcze, że w momencie zawarcia umowy przyrzeczonej oskarżona wiedziała, że trzy miesiące wcześniej, w postępowaniu zwrotowym wartość nieruchomości oszacowana została na kwotę 420.862 zł, a zatem ustalenie ceny sprzedaży na poziomie 40.000 zł, przyjmując już chociażby jako punkt wyjścia kwotę oszacowania, nie znajduje żadnego uzasadnienia i świadczy o świadomości oskarżonej, co do rażącej dysproporcji świadczeń. O tym, że oskarżona działała z pełnym rozeznaniem i świadomością, że określona na tak niskim poziomie cena rażąco odbiega od ceny rynkowej, wskazuje wprost zapis § 8 aktu notarialnego nr Rep. (...), w którym G. H. (1) działając w imieniu własnym i C. M., w celu pobrania podatku od czynności cywilnoprawnych określiła wartość rynkową nabywanej nieruchomości na kwotę 200.000 zł.

Nie sposób przy tym przyjąć, by C. M. będąc poinformowana przez G. H. (1) o realnej wartości nieruchomości lub chociażby o wartości nieruchomości wynikającej z operatu szacunkowego (ponad 400.000 zł) świadomie i dobrowolnie zgodziła się sprzedać nieruchomość za kwotę 40.000 zł.

Powyższe wskazuje zatem, że oskarżona mając pełną świadomość, co do wartości rynkowej nieruchomości, posiadając umocowanie do działania w imieniu C. M., nie informując mocodawczyni o faktycznej wartości nieruchomości, zawarła umowę przedwstępną sprzedaży, a następnie umowę przyrzeczoną, określając wartość nieruchomości na możliwie niskim poziomie. Wskazać należy przy tym, że na zmianę wysokości zastrzeżonej w umowie przedwstępnej ceny sprzedaży i wysokość ustalonej finalnie ceny niewątpliwie wpływ miała treść decyzji Starosty Poznańskiego o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości, na mocy której C. M. została zobowiązana do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa łącznej kwoty 16.945,01 zł tytułem zwaloryzowanego odszkodowania.

W oparciu o powyższą argumentację uznać należało, że G. H. (1) wyzyskała błąd pokrzywdzonej co do przekonania o faktycznej wartości nieruchomości, co więcej świadomością i zamiarem obejmowała również to, że w ten sposób doprowadza C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżona zawierając umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, pomimo oczywiście błędnego przeświadczenia C. M. nie uświadomiła jej jaka jest realna wartość gruntu, co więcej nie poinformowała jej o wartości nieruchomości wynikającej z operatu szacunkowego i wydaniu decyzji o zwrocie nieruchomości i wykonując postanowienia umowy przedwstępnej sprzedaży z dnia 04.08.2006r., działając w imieniu C. M. – w oparciu o udzielone jej pełnomocnictwo, zawarła umowę przyrzeczoną, w której wartość nieruchomości określiła na kwotę stanowiącą niewielki procent jej wartości rynkowej.

Wskazać przy tym należy, że w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia nie tylko z brakiem ekwiwalentności świadczeń lecz brakiem jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. Na skutek działań oskarżonej C. M. nie tylko pozbyła się nieruchomości, lecz nawet nie otrzymała należnej jej kwoty wynikającej z postanowień zawartych w umowie przyrzeczonej. Tym samym nie może budzić wątpliwości, że działania oskarżonej doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzoną. Wprowadzenie w błąd C. M., co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu przez G. H. (1) oraz wyzyskanie błędnego przeświadczenia pokrzywdzonej, co do faktycznej wartości nieruchomości i niekorzystne rozporządzeniem przez nią własnym mieniem pozostaje w

bezpośrednim związku przyczynowym. Oczywistym jest, bowiem, że C. M. znając wartość rynkową nieruchomości nie zgodziłaby się na jej sprzedaż za ułamek jej faktycznej wartości, albowiem taka umowa nie miałaby dla niej żadnego sensu ekonomicznego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że G. H. (1) działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść uzyskała. Za kwotę 16.945 zł, którą w imieniu C. M. wpłaciła na rzecz Skarbu Państwa – Starostwa Powiatowego w P. tytułem zwaloryzowanego odszkodowania uzyskała nieruchomość wartą w chwili sprzedaży 939.000 zł.

Odnosząc się do wartości nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, a w konsekwencji do ustaleń dotyczących wysokości szkody, wskazać należy na następujące kwestie.

W polskim systemie prawa cywilnego brak jest normatywnej definicji szkody. Szkada jest pojęciem o charakterze doktrynalnym. Artykuł 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu, nie będąc źródłem jurydycznej definicji samego pojęcia „szkada” (por. wyrok SN z dnia 25.01.2007r., V CSK 423/06, LEX nr 277311). Można przyjąć, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku (por. np. F. Błahuta (w:) Kodeks..., s. 871). Najistotniejszy podział szkody wynika z brzmienia art. 361 § 2 k.c. Z przepisu tego wynika, że szkoda polega albo na stracie, którą poniósł pokrzywdzony (damnum emergens) albo pozbawieniu pokrzywdzonego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Strata (damnum emergens) to każde pogorszenie się sytuacji majątkowej (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów), z kolei szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się to stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Szkada w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Przepis art. 361 § 2 k.c. w części dotyczącej utraconych korzyści wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści. Dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównujemy rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze.

Z opinii biegłego mgr. inż. J. A. wynika, że wartość rynkowa nieruchomości dla sposobu użytkowania aktualnego w roku 2007 przy uwzględnieniu zapisów Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy S. predestynującego ówczesnie teren działek (...) w całości jako tereny aktywizacji gospodarczej wynosiła 939.000 zł. Wartość rynkowa dla optymalnego sposobu wykorzystania wynosiła natomiast 1.175.000 zł i uwzględniała fakt wydania dla działek (...) w roku 2008 decyzji o warunkach zabudowy umożliwiającej realizację inwestycji polegającej na budowie zespołu budynków mieszkalnych jednorodzinnych, jak również fakt przeprowadzenia na jej podstawie podziału geodezyjnego wydzielającego 7 działek budowlanych, drogę wewnętrzną oraz grunty przeznaczone na poszerzenie dróg publicznych.

Zważyć przy tym należy, że na dzień 20.02.2007r. przeznaczenie nieruchomości zgodnie z istniejącymi wówczas uwarunkowaniami planistycznymi umożliwiałoby realizację zabudowy związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej, jednakże charakter takiej zabudowy wynikał z zapisów Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy S., nie będącym przepisem prawa miejscowego, w związku z czym nie była przesądzona (pewna) możliwość realizacji zabudowy o innej funkcji, w szczególności zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Dopiero na podstawie wydanej w okresie późniejszym decyzji o warunkach zabudowy wydzielono faktycznie siedem działek budowlanych, drogę wewnętrzną oraz grunty pod poszerzenie układu komunikacyjnego, w związku z czym dopiero wydaną decyzję można uznać za dokument, który dla istniejących uwarunkowań optymalnie pozwalał zagospodarować przestrzeń nieruchomości. Powyższe zdaniem Sądu, jako wartość szkody nakazywało przyjęć wartość nieruchomości dla sposobu jej użytkowania aktualnego w roku 2007, albowiem na moment zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, jak również zawarcia umowy przyrzeczonej brak było pewności, co do możliwości podziału nieruchomości i jej przeznaczenia pod zabudowę jednorodzinna. Zatem na tamtą chwilę potencjalny wzrost wartości nieruchomości był zdarzeniem przyszłym i niepewnym, do tego niezależnym od oskarżonej, a zatem nie można przyjąć, że oskarżona obejmowała zamiarem doprowadzenie pokrzywdzonej

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości wyższej niż wartość nieruchomości w chwili popełnienia przypisanego jej przestępstwa oszustwa tj. 939.000 zł.

Sąd uznał przy tym, że oskarżona dopuściła się popełnienia przestępstwa oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości. Zgodnie, bowiem z treścią art. 115 §5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 zł, przy czym wartość nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży wynosiła 939.000 zł.

Odnosząc się natomiast do zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 270 §1 k.k. w pierwszej kolejności należy wskazać, że przestępstwo to polega na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, lub też na używaniu takiego dokumentu jako autentycznego. Definicję legalną pojęcia dokumentu zawiera art. 115 §14 k.k., w myśl którego dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

W powyższym ujęciu wniosek o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, opatrzony podpisem osoby uprawnionej jest dokumentem, albowiem zawiera w swej treści okoliczności mające znaczenie prawne tj. stanowi podstawę wszczęcia postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, a w szczególności zaś, że pochodzi od określonego wystawcy. Pojęcie używania jako autentycznego w odniesieniu do podrobionego lub przerobionego dokumentu sprowadza się natomiast do wykorzystywania funkcji, jakie może pełnić podrobiony lub przerobiony dokument i wymaga posłużenia się nim w okolicznościach zgodnych z jego przeznaczeniem dla potwierdzenia okoliczności mającej znaczenie prawne. Jednocześnie dla wypełnienia znamienia „używania dokumentu sfalszowanego” sprawca musi obejmować świadomością, iż dokument, którym się posługuje jest podrobiony lub przerobiony.

Fakt podrobienia podpisu C. M. na wniosku o zwrot nieruchomości, w świetle opinii biegłego grafologa nie budził żadnych wątpliwości. Mając jednakże na uwadze, że podpis na przedmiotowym dokumencie powstał w wyniku naśladownictwa podpisu autentycznego, a w związku z tym nie kwalifikował się do badań z pismem osób trzecich niemożliwe było ustalenie, czy dokument podpisany został przez G. H. (1). Wobec stanowiska oskarżonej, która nie przyznała się do podpisania wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, przy braku innych bezspornych dowodów potwierdzających powyższą okoliczność w oparciu o art. 5 §2 k.p.k. wszelkie wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej, co w konsekwencji skutkowało niemożnością przypisania jej działania obejmującego podrobienie dokumentu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, zdaniem Sądu pozwoliło na ustalenie, że to G. H. (1) złożyła w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w P. wniosek z dnia 30.12.2005r. o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Pokrzywdzona kategorycznie zakwestionowała nie tylko fakt podpisania wniosku, co w świetle ustaleń faktycznych pozostaje poza wszelką wątpliwością, lecz również złożenia go Urzędzie, natomiast oskarżona w ogóle nie odniosła się do powyższej kwestii.

Zgromadzony materiał dowodowy, oceniony przez pryzmat zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, jak również opinii sądowno – psychologicznej dotyczącej C. M., zdaniem Sądu pozwalał przyjąć, że to G. H. (1) przedłożyła w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w P. wniosek o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, miała świadomość, że jest on podrobiony i takim dokumentem się posłużyła.

Analiza treści wniosku o zwrot nieruchomości, biorąc pod uwagę z jednej strony jego merytoryczny charakter, z drugiej zaś świadomość prawną pokrzywdzonej, jeśli nie wyklucza, to co najmniej poddaje w wątpliwość możliwość jego samodzielnego sporządzenia przez C. M.. Wskazać przy tym należy, że do wniosku o zwrot nieruchomości przedłożone zostały załączniki, w tym zaświadczenie Urząd Miasta i Gminy S. Referat Urbanistyki i Architektury z dnia 26.02.2004r., które wydane zostało na wniosek G. H. (1) i w którego posiadaniu niewątpliwie była oskarżona.

Nie sposób jednocześnie przyjąć, by oskarżona przekazała C. M. powyższy dokument, ta na jego podstawie sporządziła wniosek o zwrot nieruchomości, następnie odwzorowała na nim swój podpis i taki dokument złożyła w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w P.. Biorąc pod uwagę brak odpowiedniej wiedzy, fakt powierzenia spraw administracyjno – prawnych G. H. (1), jak również pozytywne relacje pomiędzy stronami taki scenariusz jawi się jako całkowicie sprzeczny z zasadami racjonalności, logiki i zdrowego rozsądku.

Można jednakże, hipotetycznie przyjąć, że wniosek został sporządzony przez oskarżoną, a następnie dostarczony pokrzywdzonej do podpisu, jednakże nie sposób logicznie wytłumaczyć dlaczego C. M. lub ktoś z jej otoczenia miałby na nim podrobić jej podpis i tak podrobiony dokument przekazać pozostającej w nieświadomości, co do powyższego G. H. (1). W sytuacji natomiast, gdyby to oskarżona lub inna osoba z nią związana, za wiedzą i zgodą C. M. odwzorowała jej podpis na przedmiotowym wniosku, to nie wyłączałoby to odpowiedzialności karnej oskarżonej, przy czym w takiej sytuacji o braku świadomości nie mogłoby być w ogóle mowy.

Ustalając, że to G. H. (1) przedłożyła w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w P. wniosek o zwrot nieruchomości na którym podrobiony został podpis C. M. Sąd przyjął, że działanie to nie mieściło się w ramach z góry powziętego zamiaru oszustwa, a stanowiło odrębny czyn.

Czyn ciągły stanowi jeden czyn zabroniony, na który składają się poszczególne zachowania, jeśli podjęte zostały w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Wchodzące w skład czynu ciągłego zachowania nie muszą wyczerpywać znamion tylko jednego przepisu ustawy. Jeśli zachowania te należałoby kwalifikować z różnych przepisów prawnokarnych, to mamy do czynienia z jednym czynem ciągłym, który wyczerpuje znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy karnej. Zachodzi więc konieczność zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 §2 k.k.).

vide: wyrok SA we Wrocławiu z dn. 12.09.2007r., II AKa 26/07, LEX nr 327515, wyrok SA w Katowicach z dn. 28.02.2002 r., II AKa 542/01 , OSA 2003/2/185, wyrok SA w Katowicach z dn. 20.06.2002 r., II AKa 185/02 , OSA 2003/6/55.

W realiach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę, że niekorzystne rozporządzenie mieniem przez C. M. spowodowane było wyzyskaniem przez oskarżoną mylnego wyobrażenia pokrzywdzonej, co do wartości nieruchomości będącej przedmiotem transakcji, nie jest możliwe jednoznaczne wykazanie, że już w chwili posłużenia się podrobionym dokumentem, którego celem niewątpliwie było zainicjowanie postępowania o zwrot nieruchomości działanie to nakierowane było na końcowy rezultat, jakim było przejęcie nieruchomości i w takim ujęciu było działaniem objętym zamiarem powziętym „z góry”. Poczynione ustalenia faktyczne pozwalają kategorycznie stwierdzić, że dopiero od chwili podpisania przez strony umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości G. H. (1) realizowała z góry powzięty zamiar, którego istotą było uzyskanie prawa własności nieruchomości z pokrzywdzeniem C. M.. Spełniona została przy tym przesłanka wielości zachowań podejmowanych przez oskarżoną oraz krótkich odstępów czasu pomiędzy tymi zachowaniami (działania podejmowane były w okresie od dnia 04.08.2006r. do dnia 20.02.2007r.).

W tym miejscu wskazać należy, że przypisanie oskarżonej działania w postaci wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej, co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, czyli de facto niepoinformowanie o zainicjowaniu postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości w oparciu o podrobiony wniosek o zwrot nieruchomości, nie pozostawało w sprzeczności ze stanowiskiem dotyczącym przyjęcia stanowiska o braku możliwości wykazania po stronie oskarżonej „z góry” powziętego zamiaru odnośnie zarzucanych jej w punkcie II aktu oskarżenia działań. Czym innym jest, bowiem posłużenie się podrobionym dokumentem, w sytuacji, gdy działanie to od początku mieści się w ramach zaplanowanych działań oszukańczych w stosunku do innej osoby i powyższe w sposób bezsporny można wykazać w toku postępowania, a czym innym posłużenie się takim dokumentem i zatajenie powyższego faktu, w następstwie czego po upływie jakiegoś czasu (w realiach niniejszej sprawy okres ośmiu miesięcy) dochodzi dopiero do oszustwa.

Ustalenia stanu faktycznego wskazują jednocześnie, że podrobiony wniosek z dnia 30.12.2005r. o zwrot nieruchomości i przedłożony przez G. H. (1) został złożony u (...) w dniu 03.01.2006r., a co za tym idzie przyjąć należało,

że w tym dniu oskarżona użyła go jako autentycznego, co wymagało korekty w ramach zmiany opisu czynu, co do daty jego popełnienia.

W konsekwencji, w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w punkcie 1 aktu oskarżenia Sąd uznał G. H. (1) za winną popełnienia przestępstwa z art. 270§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 03 stycznia 2006r. w P. użyła jako autentycznego podrobionego dokumentu w ten sposób, że przedłożyła w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w P. wniosek z dnia 30 grudnia 2005r. o zwrot od Skarbu Państwa nieruchomości położonej w J., gmina S. obejmującej działki (...) na którym podrobiony został podpis C. M..

Jednocześnie, w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w punkcie 2 Sąd uznał G. H. (1) za winną tego, że w okresie od dnia 04 sierpnia 2006r. do dnia 20 lutego 2007r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd C. M., co do faktycznych działań podejmowanych w jej imieniu na podstawie porozumienia ustnego, a także wyzyskania błędu pokrzywdzonej, doprowadziła C. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 939.000 zł, w ten sposób, że wyzyskując błąd pokrzywdzonej, co do faktycznej wartości nieruchomości, w dniu 04.08.2006r. aktem notarialnym nr (...)zawarła z C. M. przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w J., gmina S. obejmującej działki (...), za kwotę 10.000 zł, a następnie na podstawie udzielonego jej przez C. M. w dniu 04.08.2006r. aktem notarialnym nr (...)pełnomocnictwa zawierającego umocowanie do wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży, za cenę i na warunkach zawsze według uznania pełnomocnika oraz działania sam ze sobą, w dniu 20.02.2007r. aktem notarialnym nr (...)działając w imieniu C. M. – jako sprzedającej i własnym – jako kupującej, zawarła umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za kwotę 40.000 zł, gdy faktycznie wartość nieruchomości wynosiła 939.000 zł tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

Jako okoliczność łagodzącą, co do obu czynów Sąd uznał dotychczasową postawę życiową oskarżonej, która nie była dotychczas karana, co biorąc pod uwagę jej wiek wskazuje na wdrożenie do przestrzegania porządku prawnego.

Jako okoliczność obciążającą co do przestępstwa oszustwa Sąd uwzględnił fakt, że oskarżona opierając swą pozycję na zaufaniu jakim darzyła ją pokrzywdzona, wykorzystując brak jej wiedzy i nieporadność w radzeniu sobie ze sprawami urzędowymi, lekceważąc swe obowiązki wynikające ze stosunków zlecenia i pełnomocnictwa pozbawiła ją ziemi przedstawiającej nie tylko znaczną wartość, ale stanowiącą dorobek jej rodziny, której własności już raz została pozbawiona w ramach wywłaszczenia, a którą to własność, jak się okazało odzyskała jedynie formalnie i to na krótki czas.

Biorąc pod uwagę okoliczności obciążające i łagodzące, jak również ustawowe zagrożenie przewidziane dla przypisanych oskarżonej czynów Sąd wymierzył:

- za przestępstwo kwalifikowane z art. 270§1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za przestępstwo kwalifikowane z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33§ 1 i 2 k.k. – w brzmieniu obowiązującym przed 08.06.2010r. – przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Wymierzając karę łączną pozbawienia wolności Sąd uznał, że konieczne jest zastosowanie częściowo zasady absorpcji, za czym przemawiała zbieżność czasowa i miejscowa czynów, a częściowo zasady kumulacji, co uzasadniał fakt, że czyny których się dopuściła oskarżona godziły w różne dobra prawne tj. mienie oraz wiarygodność dokumentów. Tym samym Sąd wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonej za przestępstwo oszustwa, obok kary pozbawienia wolności, karę grzywny Sąd kierował się potrzebą kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a w tym zakresie zwłaszcza zapobieżeniu społecznemu

poczuciu bezkarności sprawcy i braku odpowiedniej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na popełnienie przestępstw. Ustalona ilość stawek dziennych w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej i społecznej szkodliwości jej czynu – wyrażająca się w wyżej przywołanych okolicznościach obciążających, natomiast wysokość stawki dziennej odpowiada stosunkom majątkowym i możliwościom zarobkowym oskarżonej. Orzekając odnośnie ostatniej kwestii, Sąd miał na uwadze trudną obecnie sytuację majątkową i finansową oskarżonej, w tym konieczność poniesienia kosztów sądowych w sprawie sygn. I C 263/11.

Sąd uznał przy tym, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do zastosowania wobec G. H. (1) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Oskarżonej nie sposób zasadnie zaliczyć do sprawców niepoprawnych, w przypadku których tylko bezwzględna i najsurowsza rodzajowo kara może wdrożyć ją do przestrzegania norm porządku prawnego. Oskarżona nie była dotychczas karana, co wskazuje na incydentalny charakter popełnionych przez nią czynów. Sąd stanął na stanowisku, iż należy dać oskarżonej szansę na naprawienie swoich błędów, mając również nadzieję, że wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie dla oskarżonej wystarczającą przestrożą przed ponownym wchodzeniem w konflikt z prawem. Określając przy tym trzyletni okres próby, Sąd doszedł do przekonania, że jest on wystarczający dla osiągnięcia względem oskarżonej celów kary, jednocześnie pozwole na ewentualną odpowiednią reakcję wymiaru sprawiedliwości w przypadku kolejnego naruszenia porządku prawnego.

Jednocześnie wskazać należy, że orzekając o karze łącznej pozbawienia wolności, karze grzywny oraz warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, w myśl art. 4 §1 k.k., Sąd zastosował ustawę obowiązującą w chwili popełnienia czynu jako względniejszą dla sprawcy, albowiem kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania określa wymiar kary łącznej na 20 lat (poprzednio 15 lat), przewiduje możliwość wymierzenia kary grzywny w wymiarze do 540 stawek dziennych, a do dnia 07.06.2010r. maksymalna ilość stawek dziennych wynosiła 360 (art. 33§ 1 k.k.), nadto obowiązujące obecnie regulacje pozwalają na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary tylko w zakresie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku (poprzednio 2 lata).

Reasumując, zdaniem Sądu wymierzona G. H. (1) kara oddaje stopień winy, uwzględnia stopień szkodliwości społecznej przypisanych jej czynów. Sąd uznał, że taka kara będzie dla oskarżonej bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, że nie będzie miała poczucia bezkarności.

Na podstawie art. 46§1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej C. M. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 187.837,65 zł, stanowiącej równowartość działek (...), co do których utraciła prawo własności. Powyższa kwota stanowi sumę wartości działki nr (...) i działki nr (...), które to działki wyodrębnione zostały z księgi wieczystej (...), a były przedmiotem umowy sprzedaży zawartej w dniu 20.02.2007r. przed notariuszem E. Z. (1), co do których C. M. utraciła prawo własności (aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 02.04.2009r. G. H. (1) darowała synowi G. S. (3) niezabudowaną działkę (...)o powierzchni (...) oraz udział wynoszący 1/4 część w niezabudowanej działce nr (...)o powierzchni(...), która wydzielona została pod drogę).

Wartość 1 m² gruntu wyliczona została w oparciu o wycenę dokonaną przez biegłego J. A., która stanowiła również dla oskarżycielki posiłkowej punkt wyjścia dla oszacowania wartości szkody wskazanej w akcie oskarżenia.

Działka nr (...)obecnie obejmuje drogę wewnętrzną zapewniającą dojazd do wydzielonych działek budowlanych (vide: k. 9 opinii), a zatem jej wartość winna zostać ustalona jak dla gruntów drogowych tj. na kwotę 36,82 zł/m⁽²⁾ (vide: k. 26 opinii). Zatem wartość przedmiotowej działki Sąd ustalił na kwotę 22.092 zł (600 m⁽²⁾ x 36,82 zł = 22.092 zł).

Działka nr (...)obecnie przeznaczona jest pod zabudowę mieszkalną jednorodzinna (vide: k. 9 opinii), a jej wartość zgodnie z opinią wynosi 110,13 zł/m⁽²⁾ (vide: k. 26 opinii). Zatem wartość przedmiotowej działki Sąd ustalił na kwotę 165.745,65 zł (1505 m⁽²⁾ x 110,13 zł = 165.745,65 zł).

Orzekając o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem Sąd uznał, że korzystniejsze dla oskarżonej będzie zastosowanie art. 46§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przypisanego jej czynu. Zgodnie, bowiem z treścią art. 46 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2007r. możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody dotyczyła jedynie przestępstw enumeratywnie w nim wymienionych, warunkiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody było złożenie przez pokrzywdzonego stosownego wniosku, jak również wyłączone było stosowanie przepisów prawa cywilnego. O ile przestępstwo oszustwa jako przestępstwo przeciwko mieniu mieściło się w katalogu przestępstw wskazanych w art. 46§1 k.k., jak również pokrzywdzona złożyła wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, a tym samym spełnione zostały przesłanki formalne orzeczenia obowiązku naprawienia szkody – co jednakże wymagało zbadania – o tyle regulacje obecnie obowiązujące, z uwagi na konieczność stosowania przepisów prawa cywilnego umożliwiałyby orzeczenie o odsetkach, a zatem stosowanie ustawy nowej byłoby mniej korzystne dla oskarżonej.

O kosztach ustanowienia przez pokrzywdzoną pełnomocnika, Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 6 wyroku, zasądając od oskarżonej G. H. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej C. M. kwotę 3.240 zł.

Na podstawie przepisów powołanych w punkcie 7 wyroku Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.581,66 zł tytułem poniesionych wydatków. Na powyższą kwotę składają się następujące wydatki:

- wydatki poniesione w postępowaniu przygotowawczym – 5.125,56 zł (k. 493 i 558 akt 1 Ds. 590/14),
- wydatki poniesione w toku postępowania sądowego – 3.456,10 zł (k. 616, 621, 765, 768, 932, 1007, 1026, 1084 – 1085 akt III K 207/14).

SSO Izabela Dehmel

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień.

2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonej adw. A. K.,

- pełnomocnikowi oskarżycielki subsydiarnej r. pr. R. W.,

- prokuratorowi (w celach informacyjnych)

3. Za 14 dni lub z apelacją.

P., dn. 28.08.2017r.

SSO Izabela Dehmel